RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

THE-METAL-AND-MACHINE-MARKET (WEEKLY) LE MARCHÉ DES METAUX ET DES MACHINES (HEBDOMADAIRE)

DER METALL- UND MASCHINEN-MARKT (WOCHENFACHBLATT)

STAŁE DODATKI: „ELEKTRO- I RADJOTECHNIKA" • „POSTĘPY W PRZEMYŚLE" Z „DZIAŁEM AUTOMOBILOWYM" • „DZIAŁ BUDOWLANY I CERAMICZNY" • „DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH"

PRZEDPŁATA kwartalna 4½ zł + 40 gr za dostawę franko w dom.

Tygodnik abonować można na wszystkich pocztach w Państwie Polskiem.

Ceny ogłoszeń i inne warunki zamieszczone są na stronie ostatniej.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA POZNAŃ, WIELKA 10. - TEL. 2277

Pismo rozpowszechnione w całym kraju

Subscription rates: For 3 months (England) sh 5
„ „ „ (Germany) Gmks 4.50
„ „ „ (U. S. A.) Dol. 1,—

ADVERTISING-RATES:
Full page zł 130,— Half a page zł 75,— One fourth of a page zł 45,— One eighth of a page zł 25,— One sixteenth of a page 15,— Advertisements on Cover plus additional fee. Advertisements from abroad will be calculated according to special rates. In special editions the rates are different.

Nr. 50 Poznań, 15 grudnia 1928 Rok VIII

Przedłożenia podatkowe

Ustawodawstwo podatkowe Polski należy do dziedzin, wymagających w interesie zarówno Skarbu, jak i życia gospodarczego jaknajszybszej i jaknajgruntowniejszej reformy. Nasz system podatkowy, jak to już niejednokrotnie stwierdzano i jak ostatnio ponownie stwierdził doradca finansowy p. Dewey w sprawozdaniu za III kwartał br., przedstawia zbiór nieskoordynowanych przepisów. Jest to przykre następstwo politycznego rozbicia kraju i równoczesnego obowiązywania 5 różnorodnych ustaw podatkowych na terenach Rzeczypospolitej przed ich zjednoczeniem. To właśnie jest powodem, że *nasz system podatkowy nie posiada pewnej jednolitej kierowniczej linji wytycznej, że brak mu podstaw, na których mógłby się oprzeć.*

Nasz system podatkowy odznacza się więc przedewszystkiem *wielką różnorodnością*. Jest to mieszanina szeregu podatków bezpośrednich i pośrednich, przy silnej przewadze wpływów z różnorodnych opłat skarbowych, monopoli itp. *Główne zło tego systemu jednak nie tyle leży* w różnorodności wpływów, która w umiarkowanych rozmiarach jest nawet wskazana, ze względu na konieczność uchronienia Skarbu od niespodziewanych deficytów, co łatwo może mieć miejsce przy jednostronnem nastawieniu systemu podatkowego — ile *w przewadze podatków pośrednich, a zwłaszcza podatku przemysłowego od obrotu,* który stanowi wprost zabytek historyczny, a w końcu, *w nierównomiernem rozłożeniu ciężarów podatkowych w stosunku do siły gospodarczej poszczególnych grup społecznych.*

Aktualność problemu reformy podatkowej jest przez wszystkich uznana. Wadliwości naszego systemu podatkowego zaciążyły niezwykle silnie nad rozwojem całego naszego życia gospodarczego, zwłaszcza w ciągu ostatniego roku. Dało się to zaobserwować nietylko na rynkach krajowych. *Zjawisko to występuje również coraz silniej w naszym handlu zagranicznym, gdzie szczególnie podatek przemysłowy od obrotu wpływa hamująco na wywóz produkt. wykończonych.*

Jak dotychczas, liczne obietnice i zapowiedzi przystąpienia do zmian ustawodawstwa podatkowego i gruntownej reformy nie zostały zrealizowane i niema narazie nadziei, by wkrótce mogły dojść do skutku. W każdym razie *moment obecny przedstawia pewien pomyślny zwrot w stosunku do zagadnienia podatkowego.* Z jednej strony bowiem wniesione zostały przez rząd na obrady sejmowe 4 projekty podatkowe, mianowicie: *projekt podatku majątkowego, projekt ustawy modyfikującej przepisy obowiązującego obecnie podatku od lokali, projekt ustawy o podwyższeniu i wyrównaniu stawek podatku gruntowego, a w końcu projekt obniżenia stawek podatku przemysłowego od obrotu.* Niezależnie od tego p. min. Czechowicz w czasie obrad Komisji Budżetowej Sejmu, w oficjalnych enuncjacjach *zapowiedział daleko idącą zmianę postępowania w dziedzinie popierania eksportu. Mianowicie na wielką skalę stosowany ma być system zwrotu ceł przy eksporcie towarów dla surowców importowanych do ich wytwarzania,* oraz zwrotu podatku obrotowego za wszystkie fazy produkcji, również w stosunku do kupców.

Zarówno jeden jak i drugi krok świadczy o tem, że rząd docenia należycie konieczność reformy, a jeżeli nie jest w stanie przystąpić już w obecnym momencie do zasadniczej, gruntownej reformy systemu podatkowego, ze względu na oportunizm skarbowy, ze względu na trudności natury technicznej, a także i natury politycznej, to już obecnie stara się naprawić najbardziej jaskrawe i szkodliwe niedociągnięcia panującego obecnie ustawodawstwa podatkowego.

Inna rzecz, czy nie popełnia on przytem pewnych błędów, których trudno zresztą uniknąć. *Decyzja jednak zależy przedewszystkiem od naszego Sejmu,* do którego zwracają się uświadomione gospodarczo sfery całego kraju, spodziewając się od niego, że z pełnem zrozumieniem ważności zagadnienia przystąpi do debat nad projektami podatkowemi i nie zniweczy tak pożytecznej dla życia gospodarczego inicjatywy rządowej.

Wszelkie walki partyjne i interesy klasowe winny ustąpić na dalszy plan *wobec przeświadczenia, że częściowa przynajmniej reforma panującego systemu podatkowego,* przynajmniej częściowe usunięcie niesprawiedliwości podatkowych *jest koniecznym warunkiem*

uodpornienia organizmu gospodarczego w obecnym trudnym okresie.

Pragnąc należycie ocenić znaczenie projektowanych zmian podatkowych, przechodzimy obecnie do ich kolejnej analizy. Projekty rządowe przedstawiają się następująco:

Stały podatek majątkowy ma być wprowadzony od 1 stycznia 1929, wolny od wszelkich dodatków samorządowych, wymierzany na podstawie oszacowania majątku, dokonywanego zasadniczo w każdym trzechletnim okresie szacunkowym, przyczem *Min. Skarbu*, spodziewając się, że wymiar tego podatku nie może być wcześniej ukończony niż na wiosnę 1930 r., *zamierza pobrać w r. 1929 zaliczki, obliczone w stosunku 3 proc. do prawnie ustalonego państwowego podatku dochodowego na rok podatkowy 1928.* W r. 1929 mają one przynieść 98 200 mil. zł. Od opodatkowania mają być zwolnione urządzenia domowe do wartości rocznej 10 000 zł., a minimum wartości majątku, podlegającego opodatkowaniu ustalono na 10 000 zł. Stawka podatkowa zasadniczo wynosi 5 proc. pro mille, a jedynie dla majątków do wartości 15 000 zł. 4 proc. pro mille.

Zastanawiając się nad powyższym projektem, można wysunąć pewne zastrzeżenia przedewszystkiem w dziedzinie teorji podatkowości. Jak wiadomo, każdy system podatkowy powinien opierać się o pewien rodzaj podatku, stanowiącego główne źródło dochodów podatkowych. *We wszystkich państwach o wysoko rozwiniętym systemie podatkowym tym trzonem podatkowym jest podatek dochodowy.* U nas dotychczas główne źródło podatkowe stanowiły niestety podatki pośrednie, z podatkiem obrotowym na czele. *Jeżeli obecnie powraca się do idei podatku majątkowego, a równocześnie zmniejsza się podatek obrotowy, to niewątpliwie w celu stopniowego przeniesienia środka ciężkości ku podatkom bezpośrednim.*

Wiadomo jednak doskonale, że w rzeczywistości *podatek majątkowy nie jest niczem innem, jak inną formą podatku dochodowego, a tam, gdzie nim być nie może, niszczy samą substancję majątkową.* Z jednej więc strony podatek ten wyrządzić może pewnym jednostkom krzywdę, przyczem niewątpliwie można mieć różne zdania na temat celowości — z socjalno-gospodarczego punktu widzenia — tego wywłaszczania nieprodukujących właścicieli, z drugiej jednak strony *nie można mieć wątpliwości co do tego, że wprowadzenie tego podatku jedynie gmatwa obecny system podatkowy i zwiększa koszta administracji podatkowej.* Jeżeliby zaś podstawę dla wymiaru podatku majątkowego, tak jak ma to być w r. 1929 w stosunku do zaliczki podatku majątkowego stanowić miał faktyczn. wymiar podatku dochodowego, to *wówczas mielibyśmy do czynienia jedynie z podwyższeniem podatku dochodowego,* a nadawanie tej podwyżce nazwy podatku majątkowego, osobnego wymiaru i pobrania byłoby nonsensem.

Nowy wymiar podatku od lokali oparty ma być o stopę podatkową w 12 proc., z czego 4 proc. przypadnie na rzecz miast, 6 proc. na rzecz państwowego funduszu rozbudowy i 2 proc. na rzecz funduszów kwaterunku wojskowego. Podwyżka podatku lokalowego spowodowana została koniecznością ożywienia wzrastającego ruchu budowlanego. Chociaż nie jest to może najwłaściwsze posunięcie i spotyka się ze słusznemi zarzutami nietylko zainteresowanych, ale wogóle sfer gospodarczych, to jednak było ono w obecnych warunkach koniecznością nie do uniknięcia.

Trzeci wreszcie projekt o podatku gruntowym, przewiduje dwukrotne podwyższenie stawki podatku gruntowego w b. Kongresówce, w Małopolsce podwyższenie do wysokości 83 proc. czystego dochodu katastralnego w koronach, *a w Poznańskiem podwyższenie według ustawy pruskiej z 21 maja 1861, licząc 7 zł. za markę złotą.* Projekt przewiduje nadto degresję, ulgi dla drobnych płatników, zwolnienie podatku od 10 proc. dodatku i postanawia, że dodatki samorządowe nie mogą przewyższać w łącznej sumie 150 proc. ogólnej kwoty państwowego podatku gruntowego.

Za podwyższeniem przytacza się jako argument zwyżki cen artykułów rolnych. Argument to oportunistyczny i słaby. Oczywiście liczyć się należy z faktem, że w razie znacznego spadku cen artykułów rolniczych, rolnicy mogliby znaleźć się w trudnej sytuacji w razie konieczności ponoszenia ciężarów podatku gruntowego. Tak, jak obecnie jednak sprawy stoją, *wahania cen nie mogą w niczem wpłynąć na fakt, że koniecznem i możliwem jest wyrównanie wkońcu krzyczącej niesprawiedliwości podatkowej, panoszącej się w naszym systemie podatkowym* od chwili jego narodzin, *że centra miejskie, że przemysł i handel niestosunkowo silnie obciążone są podatkami w stosunku do posiadaczy gruntów na wsi.*

Przechodząc wkońcu do obniżenia podatku przemysłowego od obrotu, należy stwierdzić, *że projekt ustawy upoważnia Min. Skarbu w wypadkach stwierdzonej potrzeby gospodarczej do obniżania stopy podatku przemysłowego od obrotu najniżej do 1 procent.* W ten sposób Min. Skarbu upoważnione jest do obniżania stawek podatku obrotowego w stosunku do kupców detalicznych, podczas gdy dotychczas mógł to jedynie czynić w stosunku do kupców hurtowych. Jakkolwiek posunięcie to bynajmniej nie stanowi sanacji w dziedzinie podatku obrotowego, której domagają się zarówno sfery gospodarcze, jak i wszyscy wybitni teoretycy ekonomiczni, oraz specjaliści podatkowi, to *jednak w razie liberalnego jego stosowania w praktyce może ono przynieść poważną ulgę naszemu życiu gospodarczemu.*

Oczy szerokich rzesz gospodarczo uświadomionych z zainteresowaniem i zaniepokojeniem spoglądać będą na debaty, toczące się nad projektami podatkowemi w Sejmie. Oby zdrowy sąd i racja gospodarcza zwyciężyła doktrynerstwo. *Roman Battaglia.*

„Vivat sequens!“ czy „Hajże na Soplicę!“

Pod powyższym tytułem katowicka „Polonia“ zamieszcza artykuł dr. L. Falla, poświęcony bardzo aktualnej dziś sprawie podniesienia rentowności naszego przemysłu hutniczego w związku z koniecznością zgromadzenia kapitałów na przeprowadzenie niezbędnych inwestycyj. Artykuł ten w nieznacznem skróceniu poniżej podajemy. — Red.

Na odbytem przed kilkoma dniami Walnem Zebraniu Spółki Akcyjnej Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich, postanowiono z zysku netto, wynoszącego 4,5 miljonów zł., wypłacić dywidendę w wysokości 14 proc. Wyjaśnić przedewszystkiem należy, że dywidenda ta ustalona jest w złotych obecnych, podczas gdy kapitał akcyjny opiewa na złote dawniejsze (1 zł. = 1 fr. zł.). Po przewalutowaniu bilansu, dywidenta ta zredukuje się w rzeczywistości do 8 proc. I to jednak na nasze stosunki będzie dywidenda wcale poważna. Wprawdzie — jak powiada stare przysłowie — „jedna jaskółka nie czyni wiosny“, lecz niemniej fakt ten należałoby powitać z zadowoleniem, jako dowód, że w sytuacji przemysłu hutniczego i żelazno-przeróbczego zaznacza się pewna poprawa. Daleko stąd jednak do wniosku, że przemysł hutniczy przeżywa jakiś specjalnie pomyślny okres. Że wniosek taki byłby najzupełniej nieuzasadniony, świadczy najlepiej fakt, że jest to jedyne przedsiębiorstwo hutnicze, które dywidendę taką może wypłacić, podczas gdy wszystkie inne albo żadnej, albo tylko minimalną dywidendę wypłacają. Niemniej przekonywującym dowodem, że o jakiejś szczególnie pomyślnej konjunkturze w przemyśle hutniczym nie może być mowy, jest fakt, że nawet w roku 1927, uchodzącym za rok dużego ożywienia konjunkturalnego, produkcja stali surowej i wyrobów walcownianych nie osiągnęła jeszcze poziomu z lat 1922 i 1928, a zaledwie około 70 proc. stanu produkcji z roku 1913. W roku 1928 produkcja w obu tych głównych działach hutnictwa żelaznego będzie wprawdzie nieco wyższa, niż w roku ubiegłym, ale i tak pozostanie jeszcze conajmniej o 20 proc. niższą niż produkcja przedwojenna, gdy we wszystkich inn. krajach produkujących żelazo, przekroczyła ona już w roku 1927 bardzo znacznie produkcję z roku 1913 (w Czechosłowacji np. o 31 proc., we Francji o 23 proc., w Niemczech o 40 proc., w Belgji o 46 proc., a w Luksemburgu aż o 108 proc.).

Zdawałoby się przeto, że jakkolwiek niewątpliwie zaznacza się w ostatnich czasach pewna poprawa w przemyśle hutniczym, to jednak niema jeszcze bynajmniej powodu do specjalnej radości, a już napewno żadnej niema podstawy do rzucania mu kłód pod nogi.

Tymczasem jedno z pism, donosząc o uchwalonej przez Wielkie Piece i Zakłady Ostrowieckie dywidendzie, robi z tej jednej jaskółki już nawet nie wiosnę, lecz upalne lato, ogłaszając w odpowiednio tłustym tytule urbi et orbi, że „przemysł hutniczy przynosi wielkie zyski“ i że — ni mniej ni więcej — „czas obniżyć cenę żelaza“.

Powtarza się u nas przy każdej sposobności, że sprawy gospod. stanowią obecnie główny przedmiot zainteresowania szerokiej opinji publicznej, która wykazuje dla nich pełne zrozumienie. A któż jest tej opinji najwymowniejszym wyrazicielem, jeżeli nie prasa? Czyż nie możnaby przeto wymagać, by ta opinja po 10 latach ciężkich walk o odbudowę naszego życia gospodarczego z chaosu, w jakim je zastało odrodzone państwo w zaraniu swej niepodległości, zdawała sobie sprawę z niesłychanie trudnych warunków, w jakich pracują i zwolna rozwijają się przynajmniej podstawowe, kluczowe niejako działy naszej produkcji.

Już samo porównanie cyfr polskiej produkcji hutniczej z cyframi produkcji zagranicznej (w odniesieniu do stanu przedwojennego), które wyżej przytoczyliśmy, świadczy najlepiej o trudnej sytuacji naszego przemysłu hutniczego, skoro w 10 lat po wojnie nie mógł on jeszcze osiągnąć produkcji przedwojennej i ciągle jeszcze dość jest od niej daleki. Wyjaśnienie tego stanu rzeczy znajdziemy częściowo w fakcie, że spożycie żelaza na jednego mieszkańca w Polsce wynosiło jeszcze w roku 1926 zaledwie 21,6 kg., gdy w tym samym czasie wynosiło ono w Niemczech 95,5 kg., we Francji 134,5 kg., w Belgji 148 kg., a w Stanach Zjednoczonych A. P. 341 kg. na głowę. W pierwszem półroczu 1927 podniosło się wprawdzie spożycie żelaza w Polsce na 30,8 kg. na głowę, lecz niewątpliwie w wyższym jeszcze stosunku wzrosło w innych krajach wyżej wymienionych.

Obok ciągle jeszcze bardzo słabego spożycia wewnętrznego, główną trudność w rozwoju przemysłu hutnicz. w Polsce stanowi konieczność sprowadzania około dwóch trzecich najważniejszych tworzyw, tj. rudy i złomu z zagranicy — i to po cenach znacznie wyższych, niż te, po których tworzywa te otrzymuje przemysł hutniczy innych krajów. Jeżeli w tych warunkach ceny żelaza w Polsce są jeszcze ciągle grubo niższe, niż wewnętrzne ceny żelaza w innych państwach (w Niemczech — przed ostatnią podwyżką — zł. 362.07, w Anglji — 489.40, w Czechosłowacji zł. 384.40, w Austrji zł. 410.—, w Stanach Zjednoczonych zł. 356.75, a natomiast w Polsce od 15 maja 1927 r. tylko zł. 350.—), to jest to chyba najlepszym dowodem, jak ostrożną i wstrzemięźliwą politykę cen prowadzi polski przemysł hutniczy.

W całej tej sprawie uwzględnić jednak należy jeszcze i drugą stronę medalu. Gdyby nawet przemysł hutniczy przynosił rzeczywiście owe t. zw. „wielkie zyski“, które zresztą, jak dotąd, wykazało tylko jedno przedsiębiorstwo — i to głównie dzięki swej produkcji przeróbczej a nie hutniczej, to czyż zaraz dążyć należy do ukrócenia tych zysków? Wszak w tym kierunku już i tak władze skarbowe uczynią więcej, niż od nich wymaga obowiązek, a ostatecznie z czegoż państwo ma pokryć swe rosnące z roku na rok wydatki, jeżeli nie ze zwiększonych obrotów i zysków największego i najlepszego płatnika, jakim niewątpliwie jest nasz przemysł.

Pozatem pamiętać należy i o tem, że cały nasz przemysł hutniczy wymaga jeszcze bardzo poważnych inwestycyj, jeżeli ma dorównać poziomem technicznym przemysłowi państw zachodnich, jeżeli mamy utrzymać, a nawet zwiększyć naszą zdolność konkurencyjną w eksporcie i — co najważniejsze, jeżeli produkcja nasza ma także i w latach najbliższych wystarczyć na pokrycie rosnącego z roku na rok zapotrzebowania rynku wewnętrznego. Na ten cel potrzeba dużych kapitałów. Jeżeli to mają być kapitały zagraniczne, jak ogromna większość kapitałów dotąd w przemyśle hutniczym inwestowanych, to jest rzeczą jasną, że celem ich ściągnięcia musimy przedewszystkiem kapitałom dawniejszym zapewnić odpowiednią rentowność.



„Metalurgja"

T. z o. p.

POZNAŃ

STRUMYKOWA 19-20

TELEFON 21-26

6189

wykonuje

Okucia budowlane

Okucia wagonowe

Armatury mosiężne



W Warszawie: Inż. B. Rudziński, Wilcza 39-4, Tel. 322-63

Bracia Deierling

HURTOWNIA ŻELAZA I EMALJI

POZNAŃ

SKŁADOWA 4

Polecamy franko dworzec Poznań:

- Stojaki do choinek
- Podkowce (Huf ale)
- Buksy do wozów i pługów
- Bednarkę opakunkową
- Naczynia emaljowane „Silesia"
- Gwoździe, druty
- Piece żelazne H. & V.
- Rury i Kolana
- Ruszta, Płyty, Drzwiczki i
- Wszelkie Armatury do pieców
- Okucia budowlane
- Okna lanożelazne
- Latarnie stajenne
- Haki kute
- Kłódki
- Naczynia lano-żel. H. & V.
- Maszynki do mięsa Alexanderwerk
- Młynki do kawy, Żelazka do prasowania
- Wszelkie Sprzęty kuchenne
- Kotły do paszy, Wiadra ocynk.
- Pudła i szufelki do węgli
- Śruby, Nakrętki, Nity, Wkrętki
- Szpadle, Szufle, Kilofy
- Widły do buraków i ziemniak.
- Toczaki bawarskie
- Narzędzia
- Klamerki do bielizny
- Tarki do prania
- Łańcuchy, Wędzidła

Telefon: 35-19, 35-29. Adres telegr. „FERRUM"

Prosimy zażądać cenniki. 6632

HUTH & ROETTGER

BYTOM — DORTMUND

PIECE PRZEMYSŁOWE WYROBU KRAJOWEGO

kompletne, do wszelkich robót i dla różnych gałęzi przemysłu

INSTALACJE HURTOWNICZE

na gaz, ropę i elektryczność

PIECE kuzienne
PIECE do topienia 6073
PIECE do grzania
PIECE do odpuszczania
etc. etc. etc.

GENERATORY GAZU

Przeszło 30 lat doświadczenia

Referencje w całej Europie

W WARSZAWIE:

inż. B. Rudziński Wilcza 39-4 Tel. 322-63

Jeżeli zaś, jak to jest prawdopodobnem, przez dłuższy czas jeszcze ze względu na sytuację, panującą na światowych rynkach pieniężnych, kapitałów zagranicznych na cele inwestycyjne nie będziemy mogli ściągnąć, to wobec niesłychanie powolnego tempa akumulacji kapitałów w kraju, musimy dać możność tak przemysłowi hutniczemu, jak i innym gałęziom produkcji, stojącym wobec pewnych zadań inwestycyjnych, możność wykonania tych zadań z nadwyżek bilansowych tj. poprostu z bieżących dochodów. Jest to zresztą droga najprostsza i najpraktyczniejsza, gdyż w ten sposób uwalniamy przemysł od ciężaru oprocentowania inwestowanych kapitałów i zmniejszając koszta własne, zwiększamy jego zdolność konkurencyjną. W ten sposób zresztą rozbudował się cały przemysł ciężki na Górnym Śląsku i temu zawdzięczać należy szybki jego rozwój w ostatnich dziesięcioleciach przed wojną.

Wszystko więc przemawia za tem, że rentowność przemysłu hutniczego jak i innych gałęzi produkcji, o ileby naprawdę miała się stać faktem, jaknajgoręcej popierać należy. A tymczasem na widok pierwszej jaskółki, która — być może — zapowiada wiosnę, prasa, mająca reprezentować opinję gospodarczą, z jednej strony, a władze skarbowe z drugiej, zamiast wołać z uznaniem „vivat sequens!" zaczyna już rozbrzmiewać hasłem bojowem „hejże na Soplicę".

Co słychać na rynku galanterji żelaznej?

Energiczna polityka Syndykatu. — Wzrost bankructw.

P. L. Romanus, sędzia handlowy, dyr. firmy „Dom Handlowy L. Romanus Sp. z o. o.", przewodniczący Sekcji Żelazno-Metalowej przy Centrali Zw. Kupców, udzielił przedstawicielowi „Gazety Handlowej" poniższych wyjaśnień w sprawie sytuacji na rynku wyrobów metalowych:

Ruch budowlany w r. b., lepszy niż w roku ub., zawiódł jednak pokładane w nim nadzieje. Hurtownicy porobili przed sezonem b. duże zakupy w oczekiwaniu wielkiego zapotrzebowania, zakupy te jednak okazały się zbyt duże. Szczególnie ciężkie jest położenie hurtowników branży galanterji żelaznej, wyzyskiwanych przez swych odbiorców prowincjonalnych; którzy dają im pokrycie wekslowe do 5 — 6 miesięcy, są to terminy dotychczas w tej branży niespotykane. Każdy z tych kupców prowincjonalnych trzyma zazwyczaj zarówno galanterję żelazną, jak i artykuły syndykatowe. Otóż Syndykat wymaga bezwzględnie ścisłego przestrzegania terminów płatności i kupcy, gdy mają gotówkę, płacą zawsze przedewszystkiem hurtownikom syndykatowym, pozostawiając dostawców galanterji na drugim planie. To też sytuacja w dziale galanterji żelaznej jest bardzo ciężka. Kupcy prowincjonalni wyzbywają się swych towarów po cenach coraz bardziej konkurencyjnych, byleby tylko uzyskać gotówkę — oczywiście, dla syndykatu. Bankructwa na prowincji są w ostatnich czasach bardzo częste.

Sytuacja hurtowników towarów syndykatowych jest znacznie lepsza. Syndykat nie sprzedaje swych towarów wszystkim, lecz tylko niektórym, tak zwanym hurtownikom uprzywilejowanym. Daje się zauważyć ze strony syndykatu tendencja do zaniechania bezpośredniej sprzedaży mniejszym kupcom i do wprowadzenia jako reguły jedynie sprzedaży przez hurtowników uprzywilejowanych. Otóż ilość tych hurtowników uprzywilejowanych jest coraz mniejsza; syndykat ustanawia nieraz jednego hurtownika na miejscu, gdzie ich przedtem było czterech. To sprawia, że hurtownik branży artykułów syndykatowych nie odczuwa walki konkurencyjnej, i — co za tem idzie — nie jest zmuszony dawać odbiorcom tak dogodnych warunków, jak hurtownik galanterji. Zachodzi tu zjawisko ogromnie znamienne i charakterystyczne, że hurtownik syndykatowy daje swemu odbiorcy warunki gorsze od tych, jakie sam otrzymuje.

Jeszcze jeden objaw, z jakim na rynku galanterji żelaznej mamy do czynienia, to nadprodukcja. W branży tej jest zadużo kupców i zadużo wojażerów. Wojażerowie jeżdżą po kraju i poprostu gwałtem wlepiają ludziom towar. U nas zawód wojażera handlowego stoi niestety na niskim poziomie, wojażer dba o pewien doraźny efekt ilościowy, mało go zaś interesuje to, czy kupiec, który mu daje zamówienie, będzie mógł ten towar dalej odsprzedać, czy zdoła się ze swych zobowiązań należycie wywiązać. Rezultat jest taki, że masy towaru leżą niesprzedane, albo też sprzedaje się je po nadmiernie niskiej cenie. Nie trzeba się wobec tego wszystkiego dziwić licznym bankructwom.

Jedną z głównych przyczyn sytuacji, jaka się wytworzyła, jest brak należytej organizacji kupiectwa, brak solidarności między hurtowniami. Jeszcze parę lat temu była między poważniejszymi kupcami mowa o tem, aby zawrzeć jakieś porozumienie, które umożliwi walkę z niesumiennymi odbiorcami. Porozumienie jednak — ze szkodą dla kupiectwa — nie doszło do skutku. Dziś, wobec groźnej sytuacji, sprawa jest znowu aktualna. Pierwszym skutkiem takiego porozumienia byłoby ograniczenie obecnych długoterminowych kredytów, w związku z czem istniejąca w ramach Centrali Zw. Kupców sekcja żelazno-metalowa ma być rozszerzona i usamodzielniona na podobieństwo sekcji włókienniczej. Sekcja ta otrzyma własny lokal (Grzybowska 19, tel. 164-26), biuro jej będzie zbierało wiadomości o protestach i donosiło o nich poszczególnym hurtownikom, będzie występowało w formie akcji zbiorowej przeciw niesumiennym odbiorcom, i t. d. Należy mieć nadzieję, że gremjalna akcja kupiectwa uzdrowi anormalne stosunki, panujące na tym rynku, przedewszystkiem zaś — stosunki kredytowe.

Kiedy pośrednik (makler) żądać może stręcznego (prowizji)?

I.

W czasach współczesnych, kiedyto życie gospodarcze coraz bardziej się komplikuje, przemysł wobec wzrastającej z każdym nieomal miesiącem konkurencji szukać musi coraz to dalszych rynków zbytu, a handel zatacza wskutek tego coraz to szersze kręgi, działalność pośredników i maklerów jest prawie, że niezbędną; stąd też dzieje się, iż w większości wypadków umowy wszelkiego rodzaju, jakoteż transakcje handlowe dochodzą do skutku tylko dzięki pośredniczeniu z ich strony. Ponieważ zaś struktura prawna umowy o pośrednictwo, a co za tem idzie, również i samego za nią wynagrodzenia (stręcznego, prowizji), jesa dość zawiła, zachodzi przeto często pomiędzy dającym zlecenie pośredniczenia a samym pośrednikiem na tem tle do sporów, dla załatwienia których strony udawać się muszą na drogę sądową. Sporów tych możnaby jednak niejednokrotnie uniknąć, gdyby osoby, zawierające umowę o pośrednictwo, znały najistotniejsze postanowienia kodeksu cywilnego, wzgl. handlowego, regulujące prawa i obowiązki pośredników.

Ponieważ kupiectwo nasze przy zawieraniu swych transakcyj zmuszone jest posługiwać się niejednokrotnie pośrednikami, czy też maklerami, przeto w interesie ich leży zapoznanie się z najważniejszemi zasadami ustaw cywilnych, odnoszących się do pośredników i maklerów.

Ze względu na różnorodność ustaw, obowiązujących w naszem państwie, przedstawię wpierw przepisy, obowiązujące na terenie byłej dzielnicy pruskiej, a następnie przepisy, obowiązujące w był. dzielnicach austrjackiej i rosyjskiej.

I. BYŁY ZABÓR PRUSKI. (Obowiązuje Niemiecki Kodeks Cywilny = n. k. c., oraz Niem. Kodeks Handlowy z roku 1897 = n. k. h.):

Zanim się zastanowimy nad zagadnieniem, kiedy pośrednikowi (wzgl. maklerowi) przysługuje wynagrodzenie (wzgl. prowizja), musimy poznać *istotę umowy o pośrednictwo.*

W kodeksie cywilnym poświęcony jest umowie o pośrednictwo osobny tytuł i tem samem posiada ona stanowisko samoistnej instytucji prawa cywilnego, różniącej się od dwóch innych, pokrewnych jej umów, a mianowicie od umowy o usługi i umowy o dzieło.

Pojęcie „pośrednik" wskazuje na *„pośredniczenie w czynnościach prawnych"*, przyczem całkiem obojętną jest rzeczą, czy pośredniczący trudni się pośredniczeniem *zawodowo, czy też tylko okolicznościowo.* O pośrednikach traktują zarówno przepisy kodeksu cywilnego, jak i kodeksu handlowego; regulują one kwestję wynagrodzenia dla pośredników w sposób jednakowy *).

Różnica pomiędzy pośrednikiem (z kod. cyw.) a *maklerem* (z kod. handl.) uwidacznia się przedewszystkiem w tem, iż, podczas gdy pierwszy uprawiać może swe czynności zarówno zawodowo, jak i okolicznościowo, to drugiego natomiast charakteryzuje to, iż uprawia je zawodowo. Ponadto makler pośredniczy w umowach, których przedmiotem są nabycie lub sprzedaż towarów lub papierów wartościowych, ubezpieczenie, przewóz towarów, bodmerja, najem okrętów, lub inne przedmioty obrotu handlowego *) (par. 93 n. k. h.). Wobec tego dla pośrednika pozostaje szczupły zakres działania, gdyż odnosi się do pozostałych umów, których przedmiotem mogą być np. sprzedaż nieruchomości, udzielanie pożyczek hipotecznie zabezpieczonych, umowy o pracę **), ubezpieczenie, pośredniczenie w dojściu do skutku małżeństwa i t. p.

Umowa o pośrednictwo jest rodzajem umowy o dzieło. Do czynności pośrednika należy przedewszystkiem *staranie się o dojście do skutku umowy.* Zamawiającemu chodzi tutaj albo o *wskazanie mu przez pośrednika sposobności do zawarcia umowy* (np. wskazanie właścicielowi samochodu kupca, który zakupuje samochody), *albo o pośrednictwo przy umowie* (przyprowadzenie komuś, kto chce sprzedać swój dom, takich osób, któreby go kupić chciały). Umowa o pośredniczenie jest *odpłatna* i tem różni się od „zlecenia". Stręczyciel niema żadnego obowiązku pośredniczenia, lecz czyni to, o ile zechce.

We wszystkich wypadkach pośrednikowi *służy roszczenie o „stręczne" dopiero wtedy, gdy umowa,* o którą zamawiającemu pośredniczenie chodzi, *zostanie zawarta skutkiem działalności pośrednika.*

Kontrahentów umowy o pośrednictwo obowiązuje w dużej mierze *zasada „uczciwości i zaufania,* z uwzględnieniem zwyczajów, przyjętych w życiu potocznem" (par. 157 n. k. c.).

Szczególny charakter stosunku pośredniczenia nakłada przedewszystkiem na pośrednika (maklera) obowiązek kierowania się przy swych czynnościach zasadą uczciwości, czyniąc go odpowiedzialnym za wszelkie przeciw niej uchybienia (obowiązek do wynagrodzenia szkody w myśl przepisów n. kod. cyw.). I tak winien pośrednik mieć zawsze na oku dobro tej osoby, która się do niego z poleceniem pośredniczenia zwróciła. Jeśli tedy pośrednik (makler) dowie się o możliwości zawarcia korzystniejszej umowy, winien ją o tem powiadomić. Jeśli natomiast wie o szkodzie, jaką wyniknąć mogłaby dla tej osoby wskutek zawarcia danej umowy, obowiązany jest o tem ją przestrzec (np. dowiedział się, że przyszły kontrahent jest niewypłacalny). Jeśli wreszcie pośrednikowi obiecano stręczne za samo przyprowadzenie kontrahenta, nie wolno mu uczynić nic takiego, coby spowodować mogło niedojście do skutku zamierzonej umowy. Ponadto pośrednik obowiązany jest do zachowania tych tajemnic swego zleceniodawcy, których wyjawienie wyrządzićby mogło szkodę. Natomiast pośrednik nie jest w żadnej mierze odpowiedzialnym za ewentualne niedojście do skutku zamierzonej umowy, albowiem nie może on poręczyć za skuteczność swej działalności.

*) Na drobne różnice zwrócę w odnośnych miejscach uwagę.

*) Makler różni się znowu od **agenta handlowego** tem, iż otrzymuje poszczególne polecenia pośredniczenia od wypadku do wypadku i to od różnych firm, podczas gdy agent handl. ma stale powierzone sobie pośredniczenie w interesach handlowych pewnego przedsiębiorstwa.

) O **„zarobkowem pośrednictwie w pracy" mowa będzie w drugiej części tego artykułu.

Zasada „uczciwości" obowiązuje również i drugą stronę, tj. zleceniodawcę. Odnosi się to głównie do wypadków, w którychby zleceniodawca po przedsięwzięciu pewnych wstępnych czynności przez pośrednika zlecenie swe cofnął i następnie sam doprowadził do zawarcia umowy. Jeśliby bowiem można było dopatrzeć się między działalnością pośrednika i zawarciem umowy istnienia związku przyczynowego, wynikałoby stąd, iż zleceniodawca uchybił zasadzie uczciwości, w następstwie czego pośrednikowi służyłoby roszczenie o wynagrodzenie (stręczne). W innych zato razach zleceniodawca ma prawo każdego czasu cofnąć zlecenie, nie dając przez to podstawy prawnej do jakichkolwiek roszczeń odszkodowawczych. Spornem natomiast jest, czy zleceniodawca, który wyraźnie zrezygnował z prawa cofnięcia zlecenia, mimo to uprawniony jest do cofnięcia? Powyższe zastrzeżenie co do cofnięcia zlecenia nie jest w każdym razie bez znaczenia! Może więc — zależnie od danego wypadku — oznaczać, iż kontrahenci, przewidując takie zastrzeżenie, chcieli tem samem dla pośrednika ustanowić prawo domagania się wynagrodzenia w razie cofnięcia danego mu zlecenia.

Zasadniczo żądanie *stręcznego* (prowizji) *uwarunkowane jest od jego poprzedniego ustalenia w umowie o pośrednictwo.* (Ustalenie stręcznego (prowizji) może również dobrze nastąpić w formie milczącej, dorozumianej — o tem poniżej.) Zaznaczyliśmy już, iż *stręczne przysługuje* pośrednikowi (prowizja — maklerowi) pod następującemi *warunkami:*

1. Zamierzona umowa, dla której pośrednik winien był poświęcić swoją działalność, *rzeczywiście doszła do skutku,*

2. i to wyłącznie dzięki działalności pośrednika.

Na tem miejscu należy dać następujące wyjaśnienia:

Ad 1. Zleceniodawca nie jest w żadnym razie zobowiązany do zawarcia zamierzonej umowy, co umożliwił mu pośrednik dzięki swej działalności; z tytułu tego nie przysługuje pośrednikowi roszczenie o wynagrodzenie. Roszczenie o stręczne (prowizję) przysługuje dopiero, gdy umowa doszła do skutku; nie wystarcza tu jednak samo zawarcie umowy; ustawa wymaga bowiem, by zawarta umowa była zupełną, t. zn. by nie miała braków formalnych (umowę zawarto w nieprzepisowej formie) i nie mogła być zaczepioną. *Umowa musi być zatem ważną,* musi być tego rodzaju, aby *wywierać mogła skutki prawne.* Wtedy dopiero przysługuje prawo żądania wynagrodzenia. Zamierzona przez zleceniodawcę umowa, któraby było nieważną, albo sprzeciwiała się ustawie, lub dobrym obyczajom, nie może bowiem wywierać zamierzonych przezeń skutków. Pośrednik ma natomiast prawo do stręcznego mimo, iż umowa posiada braki pod względem formy, gdy braki te następnie zsanowano, jak również i wtedy, gdy umowę nieważną następnie we wszystkich punktach wykonano (np. zleceniodawca dzięki pośrednikowi zawarł umowę pożyczki, która była nieważną z powodu tego, że kontrahent nie miał zdolności do działania (np. małoletni) i następnie otrzymał pieniądze). Przy umowach sprzeciwiających się dobrym obyczajom, jak np. przy pożyczkach lichwiarskich, wynagrodzenie przysługiwać będzie pośrednikowi zależnie od tego, kto jest lichwiarzem. Jeśli lichwiarzem jest zleceniodawca, będzie on do uiszczenia stręcznego (prowizji) obowiązany; jeśli natomiast jest nim kontrahent, którego pośrednik zleceniodawcy nastręczył, odpada obowiązek wynagrodzenia, ponieważ pośrednik odpowiada za to, iż świadomie doprowadził do skutku umowę nieważną.

Jak należy ocenić ze stanowiska prawnego taki wypadek, gdy w rzeczywistości doszła do skutku inna umowa, aniżeli przez pośrednika była zamierzona? — Zależy to od okoliczności towarzyszących. W każdym jednak razie można postawić zasadę, iż pośrednikowi przysługiwać będzie stręczne zawsze w tych wypadkach, gdy zawarta umowa odpowiada przynajmniej zamierzonemu celowi gospodarczemu.

Jeśli umowa, która dzięki pośrednikowi zawartą została, wymagała dla swej ważności zatwierdzenia jej przez Sąd Opiekuńczy, lecz Sąd jej nie zatwierdził, pośrednikowi nie służy roszczenie o stręczne (maklerowi — o prowizję), gdyż umowa taka nie jest ważną.

Dobrowolne odstąpienie od umowy ze strony zleceniodawcy nie jest powodem, któryby naruszyć mógł prawo pośrednika o stręczne (maklera — o prowizję) i to samo odnosi się do wypadku, gdyby strony zawarły umowę z zastrzeżeniem wzajemnego prawa odstąpienia od umowy i wskutek tego też później od umowy odstąpiły; albowiem okoliczność ta nie zmienia faktu, że umowa została zawartą dzięki działalności pośrednika, oraz była ważną i skuteczną.

Jeśli umowa zostanie zawartą pod warunkiem zawieszającym, można żądać stręcznego dopiero wtedy, gdy warunek się ziści.

Ad 2. Drugim warunkiem jest: istnienie związku przyczynowego pomiędzy działalnością pośrednika (maklera) a zawarciem zamierzonej umowy. Należy tu zauważyć, iż pośrednik (makler) nie musi koniecznie osobiście podejmować się pośredniczenia. Może on również posługiwać się w tym celu personelem jemu podległym (pomocnikami, np. biura stręczeń).

Ważne jest postanowienie ust. II par. 652 n. k. c., według którego należy *pośrednikowi zwrócić wkłady tylko wówczas, gdy* co do tego między nim a zleceniodawcą *stanęła osobna umowa.* W takim razie przysługują one pośrednikowi *nawet, gdyby zamierzona umowa do skutku nie doszła.*

Janusz Szubert.

W sprawie nowego rozkładu jazdy

Izba Przemysłowo - Handlowa w Poznaniu zwraca uwagę na to, że nowy rozkład jazdy wejdzie w życie z dniem 15. 5. 29 r. W grudniu r. b. odbędzie się w tej sprawie konferencja w Dyrekcji Kolei Państwowych w Poznaniu. Wobec tego Izba prosi wszystkie instytucje, firmy i osoby zainteresowane o zakomunikowanie Izbie swych życzeń, postulatów i wniosków, tyczących ruchu pasażerskiego wewn. tutejszej Dyrekcji — w terminie do dnia 15-go grudnia r. b.

NOWE WYDAWNICTWA

Nakładem Banku Gospodarstwa Krajowego ukazało się wydawnictwo, p. t.: **Rola Banku Gospodarstwa Krajowego w życiu gospodarczem Polski współczesnej.**

Z treści wzmiankowanego wydawnictwa wynika, że Bank Gospodarstwa Krajowego powstał na podstawie rozporządzenia z dn. 30. 5. 1924 celem udzielenia długoterminowego kredytu przez emisję listów zastawnych, obligacyj komunalnych, kolejowych i bankowych, popierania samorządowych instytucyj oszczędnościowych, popierania ruchu budowlanego i odbudowy kraju, oraz wykonywanie wszelkich czynności bankowych, ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb państwa, przedsiębiorstw państwowych i samorządowych. Zakres działalności Banku Gospodarstwa Krajowego wyrósł jednak znacznie poza ramy jego zadań statutowych: Bank jest dziś nierozerwalnie związany z życiem gospodarczem kraju we wszelkich niemal jego przejawach, a rozmiary operacyj finansowych Banku spowodowały, że stał się on jednym z decydujących czynników w życiu gospodarczem kraju.

Wzmożony rozwój Banku datuje się od 1927 r., kiedy to ujawniła się z całą siłą poprawa sytuacji gospodarczej w Polsce. W roku tym skrystalizowany został nowy program działalności Banku.

Wzmiankowane wydawnictwo omawia szczegółowo budżet państwowy, stabilizację złotego, dane, dotyczące wzrostu produkcji, oraz konsumcji. Pozatem zawiera bardzo szczegółowy opis rozwoju Banku Gospodarstwa Krajowego. (R.)

Z życia placówek przemysłowo-handlowych

P. Alfred Fraissinet, Chemnitz, Fabryka budowy aparatów i węży metalowych

W ostatnim numerze naszego pisma podaliśmy opis aparatów systemu „Fraissinet". Dzisiaj jeszcze rzucimy parę słów o powyższej firmie, która może się szczycić tak wspaniałemi wynikami swej pracy. Jej patentowane aparaty do wydmuchiwania sadzy dla przegrzanego powietrza są wszędzie chętnie używane, dzięki łatwej manipulacji i nodzwyczajnej działalności czyszczącej. Dopomagają one do oszczędzania czasu roboczego i węgla przy czyszczeniu kotłów rurkowych, dymnicowych parowozów, odparowych, wodno-rurowych, stromo-rurowych, lokomobilowych, okrętowych i przegrzewaczy. O aparatach do czyszczenia kamienia kotłowego dla napędu elektrycznego, hydraulicznego i pneumatycznego pisaliśmy również dokładniej w ostatnim numerze.

O nadzwyczajnej popularności tych aparatów świadczy ich dostawa, przekraczająca już 10 000 sztuk.

Polski przemysł również się żywo interesuje temi aparatami. Najlepszy dowód, że omawiana firma posiada w Polsce generalne przedstawicielstwo na Małopolskę, Górny i Cieszyński Śląsk, w firmie Witold Dynowski, przedsiębiorstwo techniczno-handlowe w Krakowie, ul. Studencka 21.

„Tatra-Auto", Sp. z o. o., Skład fabryczny: Poznań, ul. Kantaka 7

Nadspodziewane wyniki, osiągnięte na wyścigach samochodowych i wielkim raidzie polskim przez auta firmy „Tatra", odrazu postawiły jej samochody w rzędzie najlepszych. Dla krajowego użytku mają one jeszcze tę zaletę, że budowa ich dostosowana jest do wymogów krajowego stanu dróg, oraz klimatycznych warunków. Na rok 1929 „Tatra-Auto" wypuszcza specjalne typy na patentowanych resorach i ruchomych osiach. Są to: typ 17 — 9/40 km., 6-cyl., typ 30 — 6/24 km., 4 cyl., typ 12 — 4/14 wm., 2-cyl.

Wytworne, modne, a ekonomiczne samochody „Tatra" zasługują na bezwzględne pierwszeństwo. Wygodne, jak najlepsze zagraniczne, wytrzymałe i wysokosprawne, wytrzymują współzawodnictwo maszyn zagranicznych. Dodajmy jeszcze, że samochody **„Tatra"**, to wyrób krajowy, dzieła polskiego przemysłu, surowca i robotnika, że rozpowszechniane w Polsce, odrazu mogą znacznie zmniejszyć bierność naszego bilansu handlowego. Samochody „Tatra" powinny być dla Polaków tem, czem „Fordy" są dla Amerykanów St. Zjedn. Każdy Polak jeździć powinien samochodem „Tatra".

E. & K. Leibrandt, Gdańsk, Hopfengasse 101-2

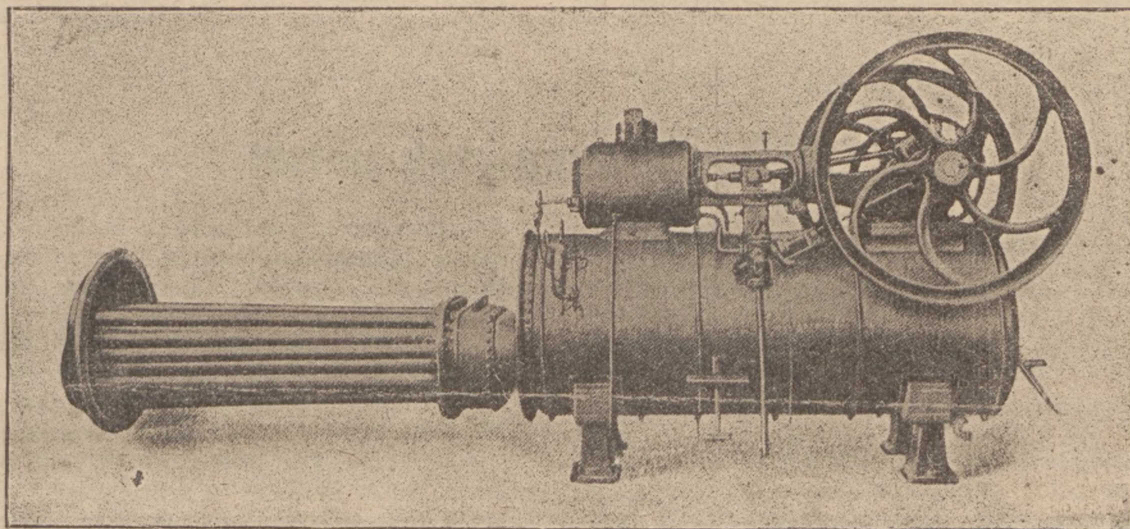
Do szeregu firm, które najwięcej pracują nad rozwojem przemysłu metalowego, bezsprzecznie — i to na niepośledniem miejscu — zaliczyć należy również powyższą firmę. Wytwarza ona aparaty do obijania i opasywania skrzyń taśmami żelazno-blaszanemi i drutem. Aparaty te są już zupełnie wypróbowane i spotkały się z największem uznaniem. Są one szybkosprawne, ekonomiczne — zużywają bowiem tylko najniezbędniejszą ilość materjału. Aparaty te, to owoc i świadectwo wytężonej pracy firmy, a szczególnie jej kierownictwa. Firma omawiana rzeczywiście może być dla innych wzorem i przykładem pracy nad podniesieniem przemysłu i nad swoim własnym rozwojem.

POSTĘPY W PRZEMYŚLE

Nowsze zdobycze konstrukcyjne lokomobil parowych

Pod nazwą lokomobil rozumiemy, jak wiadomo, takie maszyny parowe, które są zmontowane bezpośrednio na kotle, lub też obok niego na płycie wspólnej i urządzone są tak, by łatwo dawały się transportować.

Dzięki wyłuszczonym zaletom, lokomobile fabryki H. Cegielski T. A. w Poznaniu znajdują bardzo rozległe zastosowanie w warsztatach o niskiem zapotrzebowaniu mocy, pozatem przy przedsięwzięciach robót publicznych.



Rys. 1. Palenisko wyciągalne w płomieniu zwrotnem.

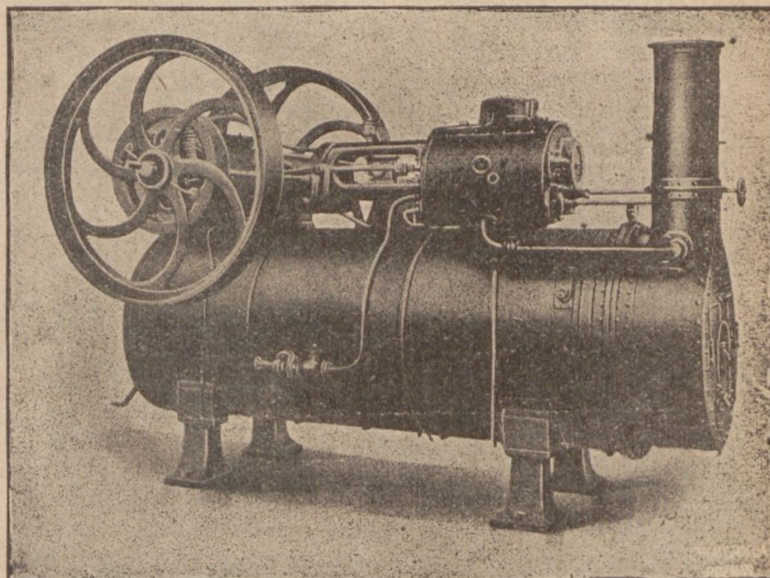
Pojęcie to należy jednak nieco rozszerzyć, ponieważ zaczęto budować lokomobile półstałe mające tę właściwość, że mogą służyć jako maszyny stałe i stać się w każdej chwili lokomobilami ruchomemi, łatwo przenośnemi przez zwykłe zmontowanie kół. Dzięki zaś specjalnie przemyślanej konstrukcji resorów oraz wymiaru kół, uzyskać można również łatwość przenoszenia lokomobili po wszelkich terenach i drogach.

Ten wyłom konstrukcyjny znajdujemy przy lokomobilach fabryki H. Cegielski T. A. w Poznaniu, przyczem zaletą tych konstrukcyj jest nadzwyczaj łatwa obsługa, lepsze wyzyskanie paliwa i pary, bardzo mała powierzchnia i fundamenta potrzebne na umieszczenie całego agregatu, co szczególnie jest ważnem dla fabryk i jednostek przemysłowo-wytwórczych, znajdujących się na drogich gruntach miejskich ,w szczupłych pomieszczeniach itp.

Na poniżej podanym rysunku (rys. 1) mamy przedstawioną nowoczesną lokomobilę fabr. H. Cegielski T. A. w Poznaniu w wykonaniu jednocylindrowem bez kondensacji. Głównemi zaletami tej lokomobili jest niski jej koszt nabycia oraz nadzwyczaj łatwa możność przenoszenia. Pozatem nadmienić należy, że dzięki dużej wytrzymałości kotła dopuszczającego wysokie ciśnienia oraz dzięki szeroko ujętemu obszarowi regulacji, praca lokomobili tej jest nadzwyczaj ekonomiczną, ponieważ uwydatnia racjonalną konsumcję paliwa zależną jedynie od chwilowo zapotrzebowanej mocy.

Szczególnie korzystne zastosowanie tej lokomobili znajdujemy w wypadku, gdzie para wydmuchowa może być wykorzystaną dla celów ogrzewczych, np. dla ogrzania pomieszczeń itp.

Lokomobile fabr. H. Cegielski T. A. w Poznaniu budowane dla szerokiego obszaru mocy, posiadają również



Rys. 2. Maszyna półstała jednocylindrowa.

nieocenioną zaletę, że można je przeciążać i w tym stanie je bezpiecznie używać. Tak nprz. lokomobila 100 konna może normalnie pracować przy 120 koniach oraz może być chwilowo przeciążoną do 150 koni, przyczem skutek użyteczny jest bardzo korzystny.

W budowie omawianych lokomobil przewidziano cały szereg konstrukcyjnych ułatwień, by obsługa ich nie była uciążliwą, a drobne naprawy można było wykonać własnemi środkami bez pomocy fabryki.

Ze względu na dość ciekawe rozwiązanie konstrukcyjne lokomobil fabr. H. Cegielski T. A. omówimy narazie pokrótce wykonanie ogólne, pozostawiając opisanie szczegółów do jednego z najbliższych numerów naszego wydawnictwa.

Omawiana lokomobila składa się z części kotłowej i maszynowej. Palenisko pracuje płomieniem zwrotnym, co posiada tę zaletę, że ściana sitowa rur płomiennych usunięta jest od bezpośredniego wpływu spalania gazów, co wpływa korzystnie na jej trwałość. Dzięki rozwiązaniu konstrukcyjnemu według rys. 2. pierwsza ściana sitowa jaką gazy na drodze swej napotykają jest rzeczywiście tylną ścianą, przyczem z chwilą gdy gazy do ściany tej podchodzą, są już częściowo ochłodzone a więc nie są już w stanie ujawnić szkodliwych wpływów na trwałość ściany sitowej.

System rur płomiennych posiada tylko jednostronne umocowanie do oprawy kotłowej, tak, że posiada swobodę wydłużania się ku tyłowi, usuwając możliwość jakichkolwiek szkodliwych naprężeń, dzięki czemu wykluczonem jest zjawisko nieszczelności kotła spotykane przy innych systemach lokomobil.

System rurowy jest nadzwyczaj łatwo wyciągalny z wnętrza kotła dzięki czemu posiada się możność łatwego oczyszczania rur z kamienia kotłowego. Poszczególne rurki są tak ustawione, że z łatwością pomiędzy nie można przesunąć narzędzia do czyszczenia i bez wielkiego trudu kamień usunąć.

Lokomobila fabr. H. Cegielski T. A. w Poznaniu należy do typu maszyn jednocylindrowych, z cylindrem zanurzonym w otulinie parowej tworzącej jakby kopułę. Cylinder posiada swobodne połączenie z kotłem, z którego odbiór pary odbywa drogą ku górnej części kopuły, zapewniając w ten sposób utrzymanie ścisłości pary oraz wzmożone ogrzewanie ścianek cylindra jakoteż powrót wody skondensowanej wprost do kotła. X.

Doniosły wynalazek polski

Jedną z bolączek kolejnictwa polskiego jest niesłychana różnorodność typów lokomotyw. Na kolejach polskich używanych jest przeszło sto typów lokomotyw. Przy takiem „bogactwie" typów, niema mowy o rozumnej gospodarce. Bo wyobraźmy sobie, że dla każdego typu lokomotywy potrzeba specjalnych części zapasowych, każda lokomotywa wymaga innego obchodzenia się z nią i innej obsługi. Jest to więc ogromne marnotrawstwo kapitału potrzebnego na utrzymanie zapasów, materjału oraz pracy ludzkiej. Podczas gdy w całym przemyśle jednolitość czyni ogromne postępy i starania idą w tym kierunku, aby części składowe były dla dużej ilości produktów równe i łatwo wymienialne — niestety w kolejnictwie polskiem musimy borykać się ze setką odmian śrub, dźwigni, kół, wentyli i t. p. Dlatego też należy dążności do usunięcia tego stanu rzeczy powitać z zapałem.

Projekt p. inż. Aurelego Rybickiego, wiceprezesa radomskiej dyrekcji kolejowej, lokomotywy uniwersalnej, jest zdaje się powołany do odegrania znacznej roli w dążności do ustalenia jednego typu w kolejnictwie polskiem.

Podczas gdy w kolejnictwie zagranicznem słyszymy o dążności do zastąpienia węgla kamiennego innem źródłem energji, np. elektrycznością, albo też produktami ropnemi, u nas jeszcze do urzeczywistnienia takich planów bardzo daleko.

Co najwyżej to tu i ówdzie zarząd kolei widział się zmuszonym zaprowadzić motorówki, ażeby podjąć skuteczną konkurencję z rozwijającym się ruchem autobusowym. Lokomotywa uniwersalna inż. Rybickiego czyni niepotrzebnym przywóz motorówek z zagranicy. Jest ona o wiele ekonomiczniejszą w utrzymaniu, niż motorówki benzynowe, albowiem używa znacznie tańszego paliwa, tj. koksu węglowego. Na lokomotywie uniwersalnej wytwarza się z koksu i wody t. zw. gaz wodny, służący do popędu motoru Diesla oraz silników elektrycznych. Jest to zatem myśl pokrewna do pomysłu francuskich konstruktorów. Lokomotywa uniwersalna ma się odznaczać tem, że się nie psuje tak łatwo, jak np. sprowadzane wielkim kosztem z zagranicy wozy motorowe. W porównaniu lokomotywy uniwersalnej z lokomotywą parową widać, że koszt paliwa zużytego na jednego konia mechanicznego przy parowozach najnowszej konstrukcji wynosi 3,12 gr, zaś przy lokomotywie uniwersalnej około 1,18 gr. Zaoszczędziłoby się zatem 62 procent kosztów paliwa, co biorąc pod uwagę wydatek przewidziany na paliwo dla parowozów P. K. P. wynosiłoby tylko 15,840 tysięcy zł, zamiast 68 miljonów złotych.

P. wiceprezes inż. Rybicki otrzymał na swój wynalazek patent polski nr. 8949 z maja 1928 r.

Byłoby wskazane, aby powołane czynniki zainteresowały się, wypróbowały i poparły jaknajszybciej ten niezwykle ciekawy i ważny wynalazek polski, któremu rokować można jaknajlepszą przyszłość.

Przyszłość i zastosowanie berylu

Beryl, pierwiastek grupy magnezu, zalicza się do metali lekkich. Stosunek jego ciężaru właściwego do tegoż ciężaru aluminjum wyraża się stosunkiem 1,6 : 2,8 - 2,7— jest zatem o 2/3 lżejszy od aluminjum. Przyszłość zastosowania berylu z powodu wysokich kosztów leży przedewszystkiem w stopach z innemi metalami. Dotychczasowe ceny jego dorównują prawie cenom platyny, wynoszą bowiem za gram tego metalu zawierającego jako zanieczyszczenie aluminjum, 10—11 marek niemieckich. Wprawdzie przy wzmożonem jego zastosowaniu należy spodziewać się, iż ceny te znacznie się obniżą, niemniej pozostaną prawdopodobnie na poziomie cen srebra.

Jedyne zastosowanie w stanie czystym znalazł ten metal w röntgenotechnice do sporządzania „okienek" w rurkach Röntgenowskich. Jak wykazali Hausser, Bahrdele i Heisen metal ten daleko w tym względzie przewyższa aluminjum do tych celów stosowane, gdyż przy tej samej grubości przepuszcza 17 razy więcej promieni, aniżeli

aluminjum. Nadto nastręcza mniej sposobności do ubocznych wypromieniowań, tak szkodliwych dla otoczenia.

Technicznie uzyskuje się beryl elektrolitycznie metodą wytapiania podaną przez Stocka i Goldschmied'a. W tym celu minerały takie jak fenakit lub chryzoberyl przetwarza się w podwójne fluorki sodowo-barowe, a mieszaninę ich poddaje elektrolizie w tyglach grafitowych. Tygle spoczywają na płytach węglowych w masie kryptolowej. Płyty węglowe służą jako anody, jako katoda na której osadza się metal beryl służy chłodzona rura żelazna. Według Illiga w piecu takim otrzymać można w ciągu 8-miu godzin 50—60 g. metalu. Przy przeróbce na dużą skalę, wyzysk może być znacznie zwiększony, przyczem można koszty produkcji berylu obniżyć w sposób usprawiedliwiający przypuszczenie obniżenia jego ceny do cen srebra.

Jako składniki stopów metalicznych z berylem mogą być brane pod uwagę jedynie metale ciężkie i tylko trudniej topliwe, ponieważ punkt jego topliwości wynosi 1285° C. Metale więc takie jak cynk i ołów z powodu silnego wyparowywania w tej temperaturze nie mogą być brane pod uwagę. Przy miedzi i niklu natomiast może być on stosowany. Przy stopach z miedzią wchodzi w nie w ilości $^{1}/_{100}$ — $^{2}/_{100}$ %, nadając w ten sposób miedzi handlowej najwyższego po mosiądzu przewodnictwa elektryczności.

Najcenniejszą jednak własnością, której beryl udziela innym metalom jest twardość. Sam twardszy od szkła i dlatego bardzo kruchy, daje się według Illiga tylko z trudnością opracowywać, tak, iż dotychczas nie udało się go utrzymać w postaci drutów, natomiast w stopach z miedzią i niklem w ilościach 2 — 10 % berylu udziela tymże twardości mosiądzu zwłaszcza jeśli stop poddany został procesowi technicznego ulepszania. Stopy miedzi i niklu z berylem są równowartościowe z bronzem, a w stanie hartownym nawet ze stalą, przyczem przenoszą tę ostatnią pod względem odporności na korozję. Pod wielu zatem względami zdaje się, iż przed stopami temi, zwłaszcza w elektrotechnice odkrywają się daleko idące możliwości. Illig spodziewa się, iż przy przeróbce na wielką skalę, można będzie cenę stopów tych utrzymać na wysokości 5—600 marek niem. za 100 kg., przyczem wskazuje na możliwość obniżenia tych kosztów, przy którem stopy te mogłyby konkurować zwycięsko pod względem ceny z bronzem.

Podobne stosunki wykazuje i inny rzadki metal molibden; tylko że tenże posiadając wielu tańszych konkurentów mogących go w wielu zastosowaniach zastąpić, uzyska znacznie powolniejsze tempo potanienia jego produkcji. Natomiast dla berylu, którego wpływ na metale użytkowe stosownie do wyżej wypowiedzianego jest tak wyjątkowy, posiada, zwłaszcza dla elektrotechniki daleko znaczącą wartość — wskutek czego też i przy zapowiadającem się zwiększeniu jego stosowalności koszta jego produkcji będą szybko się obniżały.

Nadmienić nadto wypada, iż cała domena jego stosowalności w stopach z innemi metalami nie została z wyżej wypowiedzianem wyczerpaną i badania w tym kierunku zajmować będą jeszcze dłuższy czas wielu fachowców i uczonych, otwierając tem samem nowe możliwości jego zastosowania.

inż. Szukiewicz.

DZIAŁ AUTOMOBILOWY

Samochód — przedmiotem zbytku

Dn. 7 września b. r. Najwyższy Trybunał Administracyjny ogłosił wyrok w sprawie wymiaru podatku od samochodów. Spór powstał pomiędzy Sp. Akc. Huta Pokoju a gminą Nowego Bytomia. Gmina wymierzyła Spółce podatek od posiadania przedmiotów zbytku — 6 samochodów. Spółka wniosła rekurs i w trakcie postępowania udowodniła przez rzeczoznawców, że samochody są jej niezbędnie potrzebne dla utrzymania ruchu w zakładach i służą dla celów przemysłowych, nie zaś dla osobistej wygody. Dwie instancje, Wydz. Powiatowy w Świętochłowicach oraz Woj. Sąd Administracyjny, przyznały słuszność wywodom Spółki. Na innem stanowisku stanął Najwyższy Trybunał Administracyjny.

W motywach wyroku czytamy: „W art. 19 ustawy z dnia 14 kwietnia 1924 r. Dz. U. Śl. poz. 47 zaliczył ustawodawca do przedmiotów zbytku, których posiadanie może być opodatkowane na rzecz związków komunalnych samochody, służące do osobistego użytku, a więc samochody osobowe, które służą z reguły do przejazdów posiadacza. Z brzmienia tego artykułu ustawy wynika, że decydującem kryterjum dla uznania samochodu osobowego za podlegający opodatkowaniu przedmiot zbytku jest tylko to, czy dany samochód używany jest przez posiadacza dla jego przejazdów; obojętnem jest natomiast do jakiego rodzaju przejazdów samochód jest przez posiadacza używany.

Przepis powyższy nie daje w szczególności żadnej podstawy do twierdzenia, że tylko samochody osobowe, służące wyłącznie do przejazdów rozrywkowych posiadacza, a nie także do przejazdów w celach zawodowych, mogą być uważane za przedmiot zbytku. Uznać zatem należy, że w rozumieniu ustawy z 14 kwietnia 1924 r., Dz. U. Śl. poz. 47 każdy samochód osobowy, który służy do użytku posiadacza, jako środek lokomocji, jest przedmiotem zbytku, którego posiadanie może być na rzecz związków komunalnych opodatkowane. Nie są natomiast w rozumieniu ustawy przedmiotem zbytku samochody osobowe, które stanowią wyłącznie środek zarobkowania posiadacza".

Wyrok powyższy budzi szereg wątpliwości i niewątpliwie, jakkolwiek obecnie miarodajny utrzymać się nie może. Samochód, który jest firmie niezbędny, samochód, który w państwach cywilizowanych jest przedmiotem codziennego użytku nie może być w Polsce przedmiotem zbytku, wówczas gdy służy dla celów zarobkowych — przemysłowych.

W szczególności interpretacja i zastosowanie ustawy wydaje się nam niesłusznem. „Samochody, służące do osobistego użytku, a więc samochody osobowe, które służą z reguły do przejazdów posiadacza". Skoro posiadaczem jest Spółka Akcyjna, odpada pojęcie osobistego użytku. Stosowanie w tym wypadku pojęć osobowości prywatnej byłoby błędne, choćby dlatego, że wydedukowany termin „samochody osobowe" jest terminem technicznym.

Poza tem samochód firmowy — niewątpliwie jest środkiem zarobkowania. Nie można przecież powiedzieć, że dla zbytków wyjeżdżają urzędnicy i pracownicy firmy Huta Pokoju do Katowic, aby omawiać interesy w Urzędzie Wojewódzkim, w Urzędzie Górniczym itp. Czas ludzi pracy jest nazbyt cenny, aby szli pieszo albo jechali tramwajem. Zapewne, że mogą być nadużycia, lecz w tej sprawie np. rzeczoznawcy wypowiedzieli się niedwuznacznie. Skoro samochód firmy jest niewątpliwie wyłącznie środkiem zarobkowania posiadacza, tak samo, jak winda zwożąca górników w głąb kopalń — w myśl motywów ogłoszonego wyroku nie mogą być opodatkowane.

Sprawa ta będzie niewątpliwie jeszcze przedmiotem sporu — nazbyt jest aktualną.

T. G.

Wystawy samochodowe

i ich znaczenie dla rozwoju automobilizmu światowego

Z chwilą, gdy umysł twórczy pierwszych konstruktorów wyprzęgł konie od bryczki, a, założywszy motor, poruszał pojazdem w dowolnych kierunkach szybciej i pewniej, niż konie, już można było spostrzec dążenie do pokazania światu tej nowości, w której podświadomie wyczuwano wówczas pewien przewrót w dziedzinie komunikacji. Nic więc dziwnego, że pierwsze próby i pokazy jazdy bez koni wzbudzały podziw i stanowiły sensację dnia.

Zainteresowanie okazywane przez ludność pierwszym pokazom zachęcało w dużym stopniu instruktorów do dalszych wysiłków, ulepszeń, prób i pokazów. Część społeczeństwa z zapartym oddechem śledziła za postępami w konstrukcjach pierwszych samochodów, a widząc wspaniałe rezultaty i wielką przyszłość dla mechanicznego pojazdu, nie szczędziła środków finansowych dla nowotworzących się spółek i towarzystw akcyjnych.

Automobilizm zatem już pierwsze kroki w swym rozwoju zawdzięcza w dużym stopniu **próbom i pokazom**, które były zaczątkiem pierwszych **wystaw** zbiorowych i demonstracyj samochodów różnych fabryk.

Dalsze etapy automobilizmu odznaczają się szybkiemi postępami i powstawaniem z roku na rok nowych fabryk w przodujących krajach Europy i Ameryki. Dążeniem tych fabryk było zawsze pokazanie światu swej produkcji i najnowszych zdobyczy technicznych.

Organizowano więc początkowo **wystawy krajowe**, zwłaszcza we Francji — kolebce automobilizmu. Gdy jednak przekonano się, że automobilizm jest zagadnieniem światowem i kilka przodujących krajów zorganizowało u siebie przemysł samochodowy, wówczas powstała myśl perjodycznego urządzenia wystaw międzynarodowych w ważniejszych centrach świata.

Wystawom tym światowy przemysł samochodowy zawdzięcza bardzo wiele, były one bowiem:

1. przeglądem wysiłków twórczych konstruktorów i zachęcały ich do dalszych poszukiwań;
2. zaspakajały potrzeby rynków wewnętrznych i zagranicznych, a zwłaszcza krajów nie posiadających własnego przemysłu;
3. ożywiały wymianę produkcji pomiędzy krajami;

4. kreśliły plany działania na najbliższy okres w przemyśle samochodowym i organizowały sprzedaż na poszczególnych rynkach zbytu.

Ponadto dzięki okazałej szacie zewnętrznej wystaw i olbrzymiej propagandzie powiększały zapotrzebowanie i konsumcję, przyczyniając się w znacznym stopniu — łącznie z różnemi imprezami sportowemi — do szybkiego tempa rozwoju automobilizmu światowego.

W ostatniem dziesięcioleciu największe zasługi dla automobilizmu położyły słynne wystawy „Salon de l'automobile" w Paryżu i „Olimpia Show" w Londynie, które, jak np. w roku 1928, stanowiły atrakcję dla całego świata dzięki swym pokaźnym rozmiarom i technice, doprowadzonej — zdawało się — do szczytu doskonałości. Naiwnością byłoby jednak twierdzenie, że technika samochodowa ustanie w swym rozwoju, a przeciwnie należy oczekiwać, że każda doroczna wystawa przyniesie nam nowe zdobycze i ulepszenia.

Spoglądając na potężny przemysł zagraniczny, z żalem odczuwamy brak rodzimego przemysłu samochodowego i z przykrością stwierdzamy zbyt małe zainteresowanie społeczeństwa do zaczątków krajowego przemysłu, jaki u nas istnieje.

W Polsce nie mieliśmy dotychczas specjalnych wystaw samochodowych, natomiast działy automobilowe na Międzynarodowych Targach Poznańskich i Targach Wschodnich we Lwowie urządzone były bardzo okazale i wzbudzały żywe zainteresowanie społeczeństwa. S. G.

Pozwolenia na przywóz samochodów osobowych

Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.

W ostatnim czasie tworzą się w okręgu Izby naszej liczne nowe firmy dla importu samochodów osobowych, które po zorganizowaniu firmy i wykupieniu świadectwa przemysłowego, zwracają się do Izby z wnioskiem o udzielenie pozwoleń na przywóz automobili.

W tej kwestji Izba podaje zainteresowanym do wiadomości, że wnioski nowozałożonych firm, nie mogą być przychylnie załatwione, ponieważ kontyngent, który Izba otrzymuje dla swego okręgu, nie wystarcza nawet na uwzględnienie słusznych żądań firm starszych, które trudniły się importem samochodów już przed reglamentacją przywozu wzgl. powstały w pierwszych miesiącach jej istnienia.

Tylko w wyjątkowych wypadkach, zależnie od nowopowstałych warunków przywozu samochodów, może Izba załatwić przychylnie wnioski firm nowozałożonych. Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu prosi zatem takie firmy, aby zasięgnęły w Izbie informacyj, czy będą mogły otrzymać pozwolenie przywozu i w jakich wypadkach *przed* wykupieniem świadectwa przemysłowego, gdyż w większej ilości wypadków Izba nie będzie mogła przychylnie załatwić wniosków tych firm, wobec czego wydatki na organizację firm i opłaty za świadectwa przemysłowe byłyby bezcelowe.

Jeżeli chodzi o samochody ciężarowe, lub towarowe, autobusy i t. d., to samochody te nie są zakazane do przywozu. Uzyskanie pozwolenia przywozu dla nich jest zatem zbędne.

Rozbudowa Studebaker'a w Polsce

Okoliczność wprowadzenia w szybkiem tempie wśród publiczności polskiej samochodów światowej amerykańskiej marki „Studebaker-Erskine", wykazała, że dotychczasowa firma Autosale Compagny Sp. z o. o. w Gdańsku, pod którą to firmą The Studebaker Corp. of America zorganizowała w swoim czasie składnicę wozów dla zastępców swych w Polsce, nie mogła podołać zadaniom, związanym z rosnącą z dnia na dzień sprzedażą wozów Studebaker'a w Polsce.

Ograniczenie kontyngentów przywozu w Polsce dla zagranicznej produkcji samochodowej spowodowało również, że firma „Studebaker" postanowiła stworzyć własną montownię w granicach celnych Państwa Polskiego i już w najbliższym czasie, pod kierownictwem wydelegowanych z fabryki inżynierów amerykańskich rozpocznie montowanie wozów w Gdańsku, dokąd nadchodzić będą oryginalne komplety wozów w stanie luźnym.

W tym celu firma „Studebaker" weszła w porozumienie ze znaną „Fabryką Wagonów w Gdańsku", której urządzenia techniczne przystosowane będą do potrzeb mającej powstać montowni Studebaker'a, w miejsce dotychczasowej firmy Autosale Company, objęło interesy Studebaker'a nowe Towarzystwo akcyjne pod firmą „Auto Trading Corporation S. A. w Gdańsku".

Nowa ta Spółka, dysponująca wielkiemi kapitałami, będzie mogła sprostać wzmożonym zadaniom składnicy i montowni Studebaker'a i utrzymywać odpowiednie składy części zamiennych.

Na czele Zarządu Spółki stanął znany przemysłowiec gdański p. Werner Lehnert. W skład Rady Nadzorczej Tow. wchodzą pp. notarjusz Karol Menzel, konsul norweski Block dyr. firmy Bergenske Baltic-Transport Ltd., inż. dr. Doński dyr. Przemysłu Jedwabniczego „Borwisk" S. A.

Oczekiwać należy, że samochody Studebaker'a, które niedawno dopiero pojawiły się na terenie Polski i w krótkim czasie zyskały dzięki swej wysokiej wartości technicznej i stosunkowo niskiej cenie ogólne uznanie, obecnie w coraz szybszem tempie rozpowszechniać się będą wśród zainteresowanych sfer społeczeństwa polskiego.

Statystyka automobilizmu

Wystawa samochodowa w Berlinie została zamknięta; cieszyła się ona wielkiem powodzeniem. Z okazji tej ogłoszono statystykę, tyczącą się liczby automobilów w świecie całym.

W 1928 r. Anglja liczy 882 tysiące aut osobowych i 291 tysięcy aut ciężarowych, razem 1 173 000, czyli jedno auto przypadało na 38 mieszkańców. Następnie idą: Francja (643 000 + 306 000), Niemcy (351 000 plus 122 000), Hiszpanja (134 000 plus 42 000), Włochy (119 000 plus 34 000), Belgja (57 000 plus 43 000).

Stany Zjednoczone posiadają 20 miljonów 242 tysiące samochodów osobowych i 2 miljony 885 tysięcy ciężarowych, razem 23 miljonów 127 tysięcy, czyli jeden samochód na pięciu mieszkańców. Kanada posiada ich 939 tysięcy — jeden na dziesięciu mieszkańców, Argentyna 241 tysięcy — jeden na 43 mieszkańców, Brazylja 135 tysięcy — jeden na 275 mieszkańców i Związek południowo - afrykański 101 tysięcy — jeden na 5 mieszkańców.

Amerykański przemysł samochodowy

Handlowa izba samochodowa w Nowym Jorku wydała książkę p. t. „Facts and Figures of the Automobile Industry, 1928", w której zobrazowany został rozwój i stan obecny przemysłu automobilowego w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

Ogólna ilość zatrudnionych w przemyśle automobilowym pracowników i robotników wynosiła w r. b. prawie 4 miljony osób, inwestowany zaś w tym przemyśle kapitał sięgał olbrzymiej sumy 2 miljardów 80 miljonów dolarów.

W r. 1927 liczba wyprodukowanych w Stanach i Kanadzie automobilów wynosiła 3 573 671 wozów ogólnej wartości 2 miljardów 700 miljonów dolarów. Z tej liczby 3 086 018 wozów przypadało na auto osobowe, a 487 653 — na auta ciężarowe. Zagranicę wyeksportowano 640 507 wozów. Liczba zarejestrowanych w r. 1927 w Stanach Zjednoczonych samochodów osobowych wynosiła 20 230 429 wozów, liczba zaś wozów ciężarowych 2 896 886.

Obecnie przemysł automobilowy Stanów Zjednoczonych znajduje się w pełni rozwoju i produkcja wzrasta wciąż ilościowo, oraz polepsza się jakościowo.

Przygotowania Poznańskiej Kolei Elektrycznej do P. W. K.

Jak z dobrze poinformowanego źródła dowiadujemy się, P. K. E., chcąc przyczynić się do rozwiązania trudnego problemu komunikacji w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej, zamówiła w fabryce wagonów L. Zieleniewski w Sanoku celem ulepszenia i usprawnienia środków lokomocji — 20 wagonów tramwajowych. Do motorów i osi wagonów tych zostają zastosowane wyłącznie łożyska rolkowe marki „S. R. O.", prezycyjny produkt znanej fabryki szwajcarskiej J. Schmidt-Roost, S. A., Oerlikon-Zurych.

Rozwój ruchu samochodowego we Francji

W roku bieżącym zarejestrowano we Francji 1 000 000 samochodów, tak że obecnie 1 samochód przypada na 41 mieszkańców. Eksportowano w tym roku 52 053 samochodów, czyli 27 proc. ogólnej produkcji. Liczba pracowników zatrudnionych w przemyśle samochodowym wynosi 200 000. Długość dróg bitych wynosi 624 000 km. czyli 15 razy więcej niż linij kolejowych. Pod względem ilości kilometrów dróg bitych na 1 km. kwadrat. Francja zajmuje pierwsze miejsce na świecie. Paryż posiada 103 307 samochodów, czyli 1 samochód na 28 mieszkańców.

Reorganizacja europejskich placówek Forda

Ford Motor Cy zamierza poddać wszystkie swoje filje europejskie kontroli nowotworzącej się spółki angielskiej, która będzie również doglądała interesów Forda w Małej Azji, Persji i Północnej Afryce. Większość akcyj tej spółki angielskiej przejmuje Ford, 40 proc. jednak akcyj będzie puszczonych w obieg giełdowy. Nowa spółka wybuduje wielkie fabryki w Dagenham (Anglja), które będą dostarczały części składowe i motory wszystkim filjom europejskim Forda. W ten sposób dostawa części składowych zapasowych dla aut z Detroit do Europy będzie już zbędna. Ostateczną organizację tej nowej placówki europejskiej przeprowadził osobiście Henry Ford podczas swej bytności w Anglji.

DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH

Apel do krajowych fabryk maszyn rolniczych

Fabryki krajowe upraszamy, aby nam donosiły o wszystkich nowościach w zakresie ich produkcji. Chętnie stawiamy łamy nasze bezinteresownie do usług przemysłu krajowego. Przy tej sposobności musimy podnieść ten smutny fakt, że podczas gdy zagraniczne firmy bardzo skwapliwie korzystają z reklamy w naszem piśmie i często donoszą nam o ostatnich zdobyczach w fabrykacji maszyn rolniczych, to nasz przemysł krajowy niema w tym względzie — zdawałoby się — nic do powiedzenia, a przecież wiadomo, że i u nas ta gałąź przemysłu stale się podnosi i wypuszcza na rynek coraz nowe wyroby lub też ulepsza dotychczasowe. W interesie rozwoju przemysłu krajowego prosimy fabryki krajowe, by o wszystkich swoich nowościach nas w pierwszym rzędzie informowały.

WYDAWN. „RYNKU METALOWEGO I MASZYNOWEGO".

Zjednoczenie wytwórni maszyn i narzędzi rolniczych

Grupa II Związku Polskich Przemysłowców Metalowych.

Z początkiem roku 1928 zrzeszonych było w II Grupie wytwórni maszyn i narzędzi rolniczych 45 fabryk, zatrudniających przeciętnie około 5300 robotników. Stan zatrudnienia z początkiem roku 1928 wzrósł wprawdzie o mniejwięcej 15% lecz daleko jeszcze nie zdołał wyrównać liczby robotników zatrudnionych w roku 1927, która przekraczała 7000 robotników i rok ten stanowi dla wymienionej gałęzi produkcyjnej najpomyślniejszą konjunkturę w okresie 10-lecia odrodzonej państwowości naszej.

Z ważniejszych działalności organizacyjnych wspomnieć wypada, że z łona II Grupy wyłoniona podkomisja jako część składowa ogólnej Komisji Metalowo-mechanicznej współdziałała w 1927 przy ustanowieniu nomenklatury taryfy celnej w zakresie maszyn i narzędzi rolniczych. Projekt nomenklatury dzieli maszyny i narzędzia rolnicze na trzy sekcje. Podjęty trud nie pozostał bez pożytku, gdyż władze odnośne w głównych zarysach z projektu tego skorzystały i na tej zasadzie ustalona nomenklatura stanowi również podstawę dla Głównego Urzędu Statystycznego przy pracach statystycznych maszyn i narzędzi rolniczych.

Fabryki maszyn i narzędzi rolniczych zatrudnione były przez większą część roku 1927 normalnie, lecz rezultaty finansowe, mimo wzrostu obrotów, podobnie jak w całym przemyśle metalowym, nie były stosunkowo zadowalające z powodu zbyt niskich cen na maszyny rolnicze. To też w łonie organizacji poświęcano wiele uwagi sprawie cennika i ustaleniu warunków sprzedaży dla handlu hurtowego.

W pierwszej połowie roku 1928 naskutek znacznego napływu zamówień wiosennych zatrudnienie w fabrykach maszyn i narzędzi rolniczych wzrosło. Jednakże prawie wszystkie fabryki tego działu odczuwały wielki brak środków obrotowych wobec konieczności udzielania prolongat weksli rolnikom, którzy pokrywają swoje zobowiązania przeważnie akceptami sześciomiesięcznemi. W fabrykach budujących maszyny do omłotu zboża panowało wielkie ożywienie. Ogólnie narzekano na znaczne portfele wekslowe i trudności dyskonta z powodu dłuższego terminu tych weksli.

Zarząd Grupy kontynuował rozpoczęte już w roku 1927 prace około zorganizowania na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w 1929 r. oddziału wytwórni maszyn i narzędzi rolniczych. Zarząd zajął się przedewszystkiem sprawą uzyskania najodpowiedniejszego terenu dla eksponatów. Przydzielony początkowo teren przez P. W. K. okazał się nieodpowiedn. dla maszyn rolniczych, pozatem Zarząd wdrożył usilne starania o najdalej idące zniżki ceny miejsc wystawowych oraz ze względu na dłuższy czasokres trwania wystawy zabiegał o postawienie nad częścią terenu dachu. Odpowiednio do powziętej uchwały, członkowie Grupy II wystąpią na wystawie wspólnie. W tym celu wydzierżawiono jeden teren i całość wystawy maszyn rolniczych organizuje Zarząd. Przemysł ten wystąpi na wystawie z całą okazałością, odpowiadającą jego znaczeniu w naszym organiźmie gospodarczym.

Zaznaczyć wypada jeszcze, że Grupa II wydaje własny organ, miesięcznik pod tytułem „Maszyny Rolnicze".

Do zarządu składającego się z 15 członków w r. 1927-28 należeli następujący pp.: Błażejowski Wacław, Czarliński Janusz, Czarliński Leon, Hafner Ludwik, Lisowski Maksymiljan, Loewenstein Władysław, Moritz Wacław, Nitsche Franciszek, Okolski Stanisław Jan, Rączkowski Ludwik, Samulski Bronisław, Sarna M., Słósarski Zygmunt, Wierzejski Witold Kazimierz i Zajączkowski Józef. Na prezesa Zarządu był obrany p. Wierzejski W., a na wiceprezesów pp. Czarliński J. i Hafner L.

Komitet wykonawczy Zarządu składał się z pp. Błażejowskiego W., Lisowskiego M. i Wierzejskiego W. K. Przy Komitecie Wykonawczym w lokalu Związku było czynne biuro Grupy II pod kierownictwem p. inż. K. Pichelskiego.

Przyczyny zbędnego eksportu maszyn i narzędzi rolniczych

Według sprawozdań statystycznych fachowych niemieckich pism za rok ubiegły, odnoszących się do eksportu maszyn i narzędzi rolniczych z Niemiec do Polski, eksport wyraził się przeciętną podwyżką o 30%.

Fakt ten jest dla nas bardzo ważny; rzuca bowiem ciekawe światło na udział Polski w odbiorze fabrykatów niemieckich. Okazuje się, że Polska, jako rynek zbytu, we wielu pozycjach zajmuje dominujące miejsce. Zjawisko to bardzo niepożądane, tembardziej, gdy zważymy, że udział nasz w odbiorze niemieckich maszyn i narzędzi rolniczych nie tylko odnosi się do maszyn których się u nas w kraju nie fabrykuje jak np. ciągówki rolnicze z przynależnemi pługami rolniczemi (25%), maszyn do sprzętu zboża (38.5%), wirówki do mleka (19%) i młocarnie parowe (30%), lecz także do narzędzi reprezentowanych przez kilka poważnych zakładów krajowych jak: kultywatory, włoki, brony, grabie, widły i t. p. (16%). Fakt ten pobudza do zastanowienia.

Ewentualność niższych cen wyrobów niemieckich nie może wchodzić w rachubę wobec znacznie wyższej płacy robotnika niemieckiego i obłożenia towaru cłem przewozowem. Przyczyny należy szukać w odpowiedniem finansowaniu zbytu maszyn rolniczych w Niemczech. Spostrzeżono szybko, że

kluczem do rozwiązania kwestji zbytu jest strona finansowa w formie dogodnych kredytów. Powstał szereg specjalnie do tego celu powołanych instytucyj finansowych, między in. t. zw. „Hraktorbank", czyli osobne stowarzyszenie dla finansowania zbytu silników rolniczych. Przy pomocy tych instytucyj umożliwia się nabycie nieodzownie potrzebnych maszyn także tym gospodarstwom, które inaczej — w skutek braku potrzebnych środków — musiałyby przez dłuższy czas z takiej inwestycji zrezygnować. Stworzenie wspomnianych instytucyj kredytowych zasługuje w pełni na uwagę naszych sfer zainteresowanych jako dowód, że Niemcy z zupełnem powodzeniem potrafili się uporać bodaj że z najtrudniejszym problemem gospodarczym obecnej chwili, jakim jest finansowanie zbytu. Trzeba więc i u nas przedewszystkiem uzgodnić metody produkcji i zbytu; bo kto udziela dłuższego kredytu, ten zwycięża. Sprawa ta także u nas zaczyna wkraczać na lepsze tory od czasu, gdy Państwowy Bank Rolny finansuje inwestycje w rolnictwie. Ze sprawozdań P. B. R. wynika, że ogólna suma pożyczek wypłaconych w ubiegłym roku na inwestycje wynosiła przeszło 60 miljonów złotych.

Fakt powyższy posiada dla naszego przemysłu maszyn rolniczych bardzo doniosłe znaczenie. Oczywiście, pomoc kredytowa w dzisiejszych swych rozmiarach jest jeszcze bardzo szczupła; sądzić jednak należy, iż z czasem rozszerzy swój zakres i stanie się poważnym czynnikiem wzmagającym zapotrzebowanie krajowe na maszyny rolnicze.

Na jedno należy zwrócić baczną uwagę, mianowicie, aby fundusze płynące z długoterminowych pożyczek rolniczych na inwestycje nie odpływały zagranicę na zakup fabrykatów obcych, lecz pozostawały w kraju, zasilając przemysł rodzimy, przechodzący dziś okres tak poważnego przesilenia.

Specjalna fabryka siewników do zbóż i do nawozów sztucznych, Jan Pracner, Roudnice n/Łabą

Jedną z najbardziej kwitnących gałęzi przemysłu Czechosłowacji są fabryki maszyn i narzędzi rolniczych. Czołowem przedsiębiorstwem tej branży jest fabryka Jan Pracner, Rudnica n/Łabą. Specjalizuje się ona w wytwarzaniu siewników do zbóż i nawozów sztucznych. Zwróciła ona uwagę na 3 niezbędne cechy dla maszyn, przeznaczonych do użytku rolników t. j. prostotę obsługi, uniwersalność i taniość.

Prócz siewników kombinowanych, przeznaczonych dla gospodarstw większych, wyrabia fabryka specjalne marki, przeznaczone dla gospodarstw średnich i małych, które mogą być obsługiwane przez jednego tylko człowieka i których nabycie nie wymaga zbyt wielkich funduszów. Firma wyrabia dwa gatunki siewników:

„Meteor" — o mechanizmie wysiewnym łyżeczkowym.

„Przyszłość" — o mechanizmie wysiewnym trybikowym.

Siewniki tej firmy wysiewają równie dobrze ziarna wielkości bobu, jak i ziarna wielkości maku. Raz uregulowana maszyna Pracnera pozwala nawet obliczyć ilość zużytego ziarna. Konstrukcja siewników jest znakomita, przytem bardzo prosta, co w rękach służby niewprawnej stanowi dużą zaletę. Szczególnym popytem cieszą się siewniki o mechanizmie trybikowym, o wysiewie górnym i dolnym, gdyż dają one najrównomierniejszy wysiew, zarówno przy zmianie nachylenia skrzyni wysiewnej, jak i przy zmianie szybkości popędu, co ma doniosłe znaczenie dla siewu w polu.

Firma Pracner wyrabia prócz tego i siewniki dla buraków nazwy „Przyszłość" i „Meteor", zbliżone

konstrukcją do maszyn tejże nazwy do wysiewu zbóż, oraz rozsiewacze sztucznych nawozów, marki „Labor" dla gospodarstw większych, oraz marki „Novitas" dla gospodarstw mniejszych. Wyroby firmy Pracner cieszą się zasłużonem uznaniem klienteli, w szczególności polskiej, o czem świadczą liczne artykuły fachowe w piśmie „Rolnik" i inn., oraz wyrazy uznania, otrzymane przez firmę od odbiorców ze wszystkich stron Rzeczypospolitej Polskiej.

Maszyna do przesadzania

„Deutsche Landwirtschaftliche Presse" z dn. 27. 7. 1928 nr. 22 w artykule: „Maszyna do przesadzania" (flancowania) podaje dwie fotografje takich maszyn, wystawionych przez Deutsche Umpflanzmaschinen Gesellschaft z Berlina na wystawie w Lipsku, gdzie odbywały się również pokazy w pracy. Typ jednorzędowy o wadze około 60 kg. przeznaczony jest dla gospodarstw warzywnych.

Do obsługi potrzebny jeden robotnik do ciągnięcia i jeden do nakładania roślin.

Dwurzędowa maszyna ma wbudowany motor D. K. W., waży około 200 kg., wymaga jednego robotnika do prowadzenia i dwu do nakładania. Rośliny zostają automatycznie z płyty, na którą się je nakłada, zabierane, następnie w wyrobioną bruzdę zasadzone. Umieszczone za maszyną rolki, ugniatają jednocześnie ziemię.

Wydajność 1-rzędowej maszyny wynosi 0,37—0,5 ha dziennie; 2-rzędowej 0,62—1,25 ha dziennie.

Maszyna ta pozwala sadzić te wszystkie rośliny, które dotychczas były sadzone ręczn., o wiele szybciej, dokładnie w tej samej głębokości i w jednakowych odstępach.

DZIAŁ BUDOWLANY, DRZEWNY i CERAMICZNY

Apel do krajowego przemysłu budowlanego

Fabryki krajowe upraszamy, aby nam donosiły o wszystkich nowościach w zakresie ich produkcji. Chętnie stawiamy łamy nasze bezinteresownie do usług przemysłu krajowego. Przy tej sposobności musimy podnieść ten smutny fakt, że podczas gdy zagraniczne firmy bardzo skwapliwie korzystają z reklamy w naszem piśmie i często donoszą nam o ostatnich zdobyczach w fabrykacji materjałów budowlanych, to nasz przemysł krajowy niema w tym względzie — zdawałoby się — nic do powiedzenia, a przecież wiadomo, że i u nas ta gałąź przemysłu stale się podnosi i wypuszcza na rynek coraz nowe wyroby lub też ulepsza dotychczasowe. W interesie rozwoju przemysłu krajowego prosimy fabryki krajowe, by o wszystkich swoich nowościach nas w pierwszym rzędzie informowały.

WYDAWN. „RYNKU METALOWEGO I MASZYNOWEGO".

Jak się przedstawia odbudowa kraju?

Stan obecny. — Rola Ministerstwa Robót Publicznych. — Zamierzenia na najbliższą przyszłość.

Dorobek nasz w dziedzinie odbudowy kraju w ciągu minionego dziesięciolecia przedstawia się bardzo korzystnie.

Należy wziąć pod uwagę, że obok wielkiego zniszczenia kraju przez działania wojenne zaznaczył się wielki brak budynków na pomieszczenie urzędów państwowych, zakładów użyteczności publicznej, szkół i t. p., a napływ ludności do miast wywołał ciężki kryzys mieszkaniowy.

Zdumiewające są cyfry zniszczenia:

Zgodnie z obliczeniami Janowskiego, otrzymaliśmy po wojnie 1,837.305 budynków zrujnowanych, które trzeba było odbudować, w tej liczbie zniszczonych było 7.000 szkół, 2.000 kościołów, 2.000 gmachów użyteczności publicznej, 27.000 domów murowanych, a 500.000 drewnianych, 1,300.000 zabudowań gospodarczych.

W tym stanie rzeczy należało przystąpić do odbudowy kraju.

Wypada stwierdzić, że od początku odrodzenia Polski do roku 1924 prowadziło Państwo akcję odbudowy głównie przez udzielanie wydatnej pomocy w materjałach budowlanych. Z biegiem czasu pomimo wejścia w życie w roku 1924 ustawy o odbudowie, ustalającej dalszą pomoc na odbudowę w formie pożyczek gotówkowych i w materjałach drzewnych przybrała odbudowa zwłaszcza z końcem 1925 r. charakter likwidacji. Fundusze bowiem z daniny leśnej, przeznaczone w myśl ustawy na odbudowę uzyło w latach 1924—26 Ministerstwo Skarbu na inne cele, pozbawiając w ten sposób szerokie masy najbiedniejszej bezdomnej ludności pomocy, niezbędnej na uruchomienie odbudowy i gospodarstwa. Do odbudowy pozostało w tym czasie około 400.000 budynków, przyczem około 80.000 najbiedniejszych rodzin było jeszcze bez dachu nad głową.

Stan ten wobec zniszczonych warsztatów pracy i nędzy, w wysokim stopniu obciążał gospodarczo państwo.

Dopiero rządy pomajowe podjęły energiczną akcję w kierunku odbudowy kraju, dając zajęcie licznym rzeszom bezrobotnym, co znakomicie przyczyniło się do zmniejszenia bezrobocia.

Ministerstwo Robót Publicznych w pierwszym rzędzie postarało się o zabezpieczenie kredytów na cele odbudowy w wysokości 11 i pół miljona zł. z daniny leśnej, której wpływy używane były dotąd na inne cele. Równocześnie poczyniono starania, aby z lasów państwowych drzewo na odbudowę było wydawane w szybszem niż dotychczas tempie.

Należy podkreślić, że podczas gdy w latach 1924—26 przeznaczono łącznie na odbudowę 17 miljonów zł. z czego prawie połowa pozostała niezużytkowana w Państwowym Banku Rolnym, kredyt na odbudowę w drugiej połowie 1926 jakoteż w roku 1927 wynosił łącznie z wartością drzewa wydanego poszkodowanym z lasów państwowych i z daniny z lasów prywatnych 24 miljony zł.

Nadto zabezpieczono ustawą o rozbudowie miast 20 miljonów zł. dla miast zniszczonych przez wypadki wojenne, a specjalnie potrzebujących pomocy kredytowej.

Szczególną pieczą otoczyło Ministerstwo Robót Publicznych odbudowę w województwach wschodnich, przeznaczając na nie 75 proc. kredytu w gotówce i w drzewie.

W wyniku tej akcji do roku 1927 włącznie odbudowano już 82 proc. zniszczonych gmachów i zabudowań gospodarskich.

W roku bieżącym należy zanotować dalszą poważną akcję w kierunku odbudowy kraju.

W ten sposób dotychczas akcja odbudowy zakreśla olbrzymie kręgi, zwłaszcza, że wynikła potrzeba budowy nowych gmachów, lub ich rozbudowy. Tak n. p. rz. w chwili obecnej buduje się Akademję Górniczą w Krakowie, gmach Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie, gmachy uniwersyteckie w Poznaniu; już się budują, lub przygotowują do budowy: w Warszawie gmach województwa, Izba Skarbowa, Drukarnia Państwowa; w Krakowie Bibljoteka Politechniki, gimnazja w Łucku, Lwowie, Lidzie, Izby Skarbowe w Łodzi, Białymstoku, Nowogródku, Brześciu, Urząd Skarbowy i Obserwatorjum w Gdyni, Szkoła techniczna w Wilnie.

A na najbliższą przyszłość już opracowuje się plany budowy gmachów dla: 5 województw, 20 starostw, 20 sądów grodzkich, mają być wybudowane: szkoła handlu morskiego w Gdyni, Techniczna w Radomiu, budowy maszyn w Grudziądzu, przemysłu artystycznego w Krakowie, w stolicy mają stanąć gmachy Najwyższej Izby Kontroli, Ministerstw, Pracy i Opieki Społecznej, Robót Publicznych, Poczt i Telegrafów, Centralnego Archiwum, Elektrowni w Politechnice, a Chemji w uniwersytecie, Bibljoteki Narodowej.

Również upośledzone są przez rządy zaborcze nasze miasta, dzięki pomocy Rządu nareszcie zaczynają się dźwigać i wprowadzać niezbędne ulepszenia: budują się kanalizacje, wodociągi, elektrownie, rzeźnie, hale targowe, gmachy szkolne i t. p. Roboty takie prowadzi Lublin, Częstochowa, Radom, Piotrków, Płock, Włocławek, Kalisz, Białystok, Łuck, Bydgoszcz, Grudziądz, Nowy Sącz, Borysław i in. Na całym obszarze ziem polskich wre praca twórcza, krzepiąca. Setki tysięcy ludzi znajduje zajęcie i pracę.

Dzięki pożyczkom z Banku Gospodarstwa Krajowego wybudowano lub rozbudowano w roku ubiegłym 49 elektrowni, 3 gazownie, 36 rzeźni, 10 chłodni, 11 hal targo-

wych, wybudowano lub przebudowano 34 szkoły, 7 schronisk, 4 ratusze i t. d.

Jednem z głównych dążeń Ministerstwa Robót Publicznych jest stworzenie odpowiednich warunków dla szerokiego rozwoju budownictwa w rozmiarach, jakich wymaga nieopanowany dotąd głód mieszkaniowy, do tych zaś warunków należy w pierwszym rzędzie potanienie kosztów budowy. Do tego celu zmierza Ministerstwo Robót Publicznych przez spowodowanie obniżenia cen materjałów budowlanych, do czego prowadzić ma między innemi normalizacja zespołów budowlanych.

Dotychczas zostały już znormalizowane wymiary cegły a badania co do normalizacji innych elementów są prowadzone w dalszym ciągu.

Wobec coraz większego braku i podrożenia materjałów budowlanych, zwróciło się Ministerstwo Robót Publicznych na drogę badań materjałów zastępczych, które mogłyby znaleźć szerokie zastosowanie w budowie gmachów państwowych.

W ten sposób odbudowa poczyniła bardzo poważne postępy, przyczyniając się do ożywienia gospodarczego kraju.

M. G.

Przemysł Drzewny w Woj. Zach.

Brak pozytywnych danych o losach polsko - niemieckiego prowizorjum drzewnego stwarzał w sytuacji zachodnio - polskiego przemysłu drzewnego o ile nie trudne, to w każdym razie niepewne warunki.

Należy podkreślić, że przemysłowcy drzewni zaopatrują się w surowiec już na początku kampanji. Kwestja ustalenia zapotrzebowania surowcowego ma dla przemysłu drzewnego w zachodnich województwach pewien ścisły związek z zagadnieniem prowizorjum drzewnego.

Ponieważ tamtejsze tartaki produkują przeważnie dymensje niemieckie, to nie ulega wątpliwości, że w razie ewentualnej przerwy w polsko-niemieckim obrocie drzewnym produkcja uległaby ograniczeniu, a tem samem odpowiednio ustosunkować należałoby zakup surowca. Mimo, że submisje drewna w lasach państwowych są w pełnym toku, niepewność, czy prowizorjum zostanie odnowione, wstrzymywała przemysłowców od dokonania zakupów odpowiadających zapotrzebowaniu. Również niepewność ta uniemożliwiła przeprowadzenie racjonalnej kalkulacji cen surowca oraz stała na przeszkodzie ewentualnemu przygotowaniu się do produkcji na inne zagraniczne tereny zbytu.

Co do przetartego materjału, to firmy tamtejsze w obawie przed komplikacją stosunków, magazynowały materjał tarty na terenach składowych w Niemczech, mianowicie w Pile, Krzyżu i Nowym Zbąszyniu.

Pozatem w sytuacji nie nastąpiły specyficzne zmiany, w okresie sprawozdawczym sprzedaż tarcicy zagranicę nie uległa zwiększeniu. Zwyżce uległy jedynie obroty podkładami kolejowemi oraz słupami telegraficznemi.

Ogólnie w porównaniu do października produkcja tartaków woj. zachodnich zwyżkowała ze względu na to, że pewne przedsiębiorstwa otrzymały większe partje drewna do przetarcia na zlecenie obce (na rachunek kupców angielskich i niemieckich).

Submisje drewna dokonane w listopadzie przez tamtejszą Dyrekcję Lasów Państwowych nie wykazały takiego zainteresowania, jakiego spodziewać się należało.

Przemysł drzewny w Małopolsce Wschodniej

Dyr. Syndykatu Interesentów Drzewnych we Lwowie p. Dr. Artur Rapoport udzielił przedstawicielowi „Gazety Handlowej" o obecnej sytuacji w przemyśle drzewnym na terenie Wschodniej Małopolski następujących uwag:

Sytuacja na rynku drzewnym Wschodniej Małopolski przedstawia się w chwili obecnej bardzo niekorzystnie. Już od kilku miesięcy daje się odczuwać w produkcji i handlu drzewnym zastój, zataczający coraz dalsze kręgi. Gdy po wybuchu wojny celnej z Niemcami przemysł nasz począł szukać nowych rynków zbytu, całe zainteresowanie skierowało się ku rynkowi angielskiemu, który też przez długi okres czasu był bardzo poważnym odbiorcą naszych produktów drzewnych, jakkolwiek nawet w czasach najlepszej konjunktury natrafiały polskie produkty drzewne na bardzo ostrą konkurencję przemysłu drzewnego finlandzkiego i szwedzkiego, zorganizowanych od szeregu lat dla wymogów rynku angielskiego. W ostatnich miesiącach jednak skutkiem przeładowania składów tamtejszych, importerzy angielscy coraz bardziej wstrzymują się z zakupem materjałów drzewnych w Polsce względnie oferują za wysokowartościowe produkty drzewne ceny, które nie pozostają w żadnym stosunku do ich wartości.

Na innych rynkach drzewnych, które wchodzą pod uwagę dla eksportu z Polski, a mianowicie: Francji, Belgji i Holandji zbyt drewna jest ogran. tylko do najbardziej wartościowych materjałów drzewnych.

W tej sytuacji najpoważniejszym rynkiem zbytu pozostał obecnie rynek niemiecki, jakkolwiek nie można pomijać milczeniem, że na rynku niemieckim zbyt również jest utrudniony, a to z uwagi na osłabienie się siły płatności kupców niemieckich. Uwidocznia się to tem, że kupcy niemieccy żądają kredytów na szereg miesięcy, którym to żądaniom nasi eksporterzy, z wyjątkiem nielicznych firm, nie tylko że zadośćuczynić nie mogą, ale i również muszą być bardzo ostrożni przy ocenianiu zdolności kredyt. niem. kupców. Pomimo to jednak wszelkie nadzieje na eksport wiązane są właśnie z rynkiem niemieckim, tak, że sprawa przedłużenia prowizorjum drzewnego z Niemcami staje się pierwszorzędnej wagi dla przemysłu i eksportu drzewnego.

Zbyt w kraju materjałów drzewnych jest w dalszym ciągu ograniczony ze względu na to, że ruch budowlany tak we Lwowie, jakoteż na prowincji, na skutek braku kredytów budowlanych, nieznacznie się tylko ożywił. Zapotrzebowanie krajowe które ogranicza się przeważnie do budowlanych materjałów sosnowych i w małej ilości do materjałów stolarskich świerkowych, jest dla przemysłu drzewnego bez większego znaczenia.

Gdy materjały tarte naskutek wytworzonej sytuacji mają tendencję raczej zniżkową, ceny za drewno okrągłe ciągle utrzymują się na wysokim poziomie, zwłaszcza, że Zarządy lasów państwowych nie uwzględniają w należytej mierze przy ustalaniu cen za drewno na pniu obecnej sytuacji. Ponieważ zaś w ślad za tem i właściciele lasów prywatnych żądają cen za drewno okrągłe, które nie pozostają w żadnym stosunku do cen, osiąganych za wyprodukowane materjały tarte, przemysłowcy drzewni, pomimo zbliżającej się kampanji rębnej, wstrzymują się z zakupem drzewostanów i na tutejszym rynku żadne poważniejsze transakcje dotychczas nie doszły do skutku.

Horoskopy na przyszłość przedstawiają się niekorzystnie, a to tembardziej, że dla naszego przemysłu drzewnego na rynkach zagranicznych coraz bardziej groźną staje się konkurencja Rosji sowieckiej, która wykazuje w ostatnim czasie bardzo ożywioną działalność, mającą na celu rozszerzenie zagranicznych rynków zbytu. Zauważyć przytem należy, że drewno rosyjskie jest pomimo znacznego oddalenia od rynków zbytu tańsze przy materjałach miękkich o 10 do 12 proc., a przy materjałach twardych nawet o 15 proc. od drewna naszego. Ponadto wobec zbliżającego się terminu wygaśnięcia umowy drzewnej z Niemcami daje się zauważyć pewne zdenerwowanie i niepewność co do dalszego losu prowizorjum drzewnego.

Poprawy obecnej sytuacji spodziewać się należy dopiero wtedy, gdy przemysł, produkujący materjały drzewne, będzie mógł nabyć surowiec po cenie, która, po doliczeniu kosztów produkcji, umożliwi mu konkurencję na zagranicznych rynkach zbytu.

Eksport wyrobów szklanych do Meksyku

Meksyk nie posiada zupełnie rozwiniętego przemysłu szklanego, istnieją wobec tego znaczne możliwości lokowania na tamtejszym rynku polskich wyrobów szklanych. Według informacji Konsulatu Generalnego R. P. w Meksyku istnieje zapotrzebowanie na kilka miljonów butelek używanych do piwa i wódek. Butelki opłacają cło łącznie z dodatkowemi opłatami według artykułów 286—288 b. meksykańskiej taryfy celnej:

80 groszy brutto, gdy każda sztuka waży od 50 do 100 gr. i nie posiada żadnych ozdób,
60 groszy przy wadze sztuki od 100 do 200 gr
45 groszy przy wadze sztuki od 200 do 400 gr.
35 groszy przy wadze sztuki ponad 400 gr.

Cło wyżej wymienione pobiera się od 1 kg. brutto wagi t. zn. łącznie z opakowaniem.

Cło wwozowe na szkło okienne według pozycji 298—305 taryfy celnej wynosi:

przy wadze sztuki do 300 gr.	zł. 2.—
przy wadze sztuki ponad 300 gr.	zł. 1.50
dla szkła ozdobnego	zł. 2.50
złoconego, srebrzonego i kolorowego	zł. 3.—
oprawionego w metal niezłocony i niesrebrzony	zł. 3.50
ditto w metal zwyczajny złocony lub srebrzony	zł. 7.50
oprawionego w metal zwykły dla celów łączenia witraży	zł. 1.50
szkło w płytach niewyszczególn.	zł. 0.50
ditto grubości powyżej 1 cm.	zł. 0.25

Wyżej wymienione cło rozumie się od 1 kg. wagi brutto. Państw. Inst. Eksp. wzywa tą drogą firmy eksportowe szkła szybowego i butelkowego do przesłania pod adresem — Agencia Commercial de Consulado General de Polonia — Mexico D. F. Paseo de la Reforma 42: kolekcji wzorów, druków reklamowych, cenników i t. p. materjałów propagandowo - informacyjnych. Przesyłając materjały te należy zgóry opłacić cło i fracht.

Syndykat hut butelkowych w Polsce

Na Zjeździe przedstawicieli hut szklanych, odbytym w dniu 25 ub. m., zapadła jednomyślna rezolucja w sprawie powołania do życia specjalnej organizacji handlow., której zadaniem byłaby należyta opieka zagadnień tak produkcji jak i sprzedaży oraz wytycznych myśli w dziedzinie eksportu. Placówka ta ma nosić miano „Syndykatu Hut Butelkowych w Polsce". W tym celu powołano przez zebranie komisję organizacyjną w osobach: pp. inż. W. Skrzypińskiego, R. Rylskiego, inż. L. J. Gruczyńskiego, i inż. J. Pipera, dyr. Syndykatu Hut Szkła Taflowego „Verpol", jako rzeczoznawcy.

Komisja rozpoczęła już swe prace i z tempa ich widać, że zamierzenia powinny być uwieńczone pomyślnym rezultatem. Sekretarjat komisji organizacyjnej Syndykatu Hut Butelkowych mieści się przy ul. Senatorskiej 22 m. 44, telef. 336-93, w mieszkaniu inż. L. Bąkowskiego.

WIADOMOŚCI DROBNE

WYWÓZ CEMENTU.

Zbyt cementu zarówno na rynku krajowym, jak i zewnętrznym ujawnia sezonowe osłabienie. Wywóz, który we wrześniu wynosił 9 569 ton, spadł w październiku do 6 860 ton. Wśród krajów importujących na pierwszem miejscu stoją Szwecja z 3 391 ton i Litwa z 1 991 ton.

O PROWIZORJUM DRZEWNEM POLSKO-NIEMIECKIEM.

Poważna opinja niemiecka wypowiada się coraz groźniej za natychmiastowem zawarciem prowizorjum drzewnego z Polską, stwierdzając, że jego brak przyniósłby niepowetowaną szkodę dla niemieckiego gospodarstwa narodowego, a porozumienie handlowe polsko-niemieckie leży w interesie Niemiec.

POLSKA UTRZYMAŁA SIĘ W PRZETARGU WĘGLOWYM PRZECIW ANGLJI.

„Kurjer Czerwony" informuje, że w przetargu na dostawę 55 tys. ton węgla dla kolei norweskich oferta polska utrzymała się. Cena podana przez kopalnie polskie była o 3 szylingi na 1 tonie niższa od ceny podanej przez kopalnie angielskie.

SUROWIEC DYKT.

Walne zgromadzenie Związku Fabrykantów Dykt i Fornierów w Polsce, odbyte dnia 28. 11. br. wypowiedziało się stanowczo za ograniczeniem wywozu surowca dyktowego (brzoza, olcha), gdyż inaczej zaszkodziłoby to definitywnie tej gałęzi przemysłu wybitnie eksportowego.

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Poznań, 13. 12. Firma Gustaw Glaetzner, Centrala materjałów budowlanych i dachówek, notuje następujące ceny: Cegły murarskie „iłówki" za tysiąc sztuk 70,00 zł, loco cegielnia; cegły murarskie tonówki za tysiąc sztuk 75—85 zł, loco cegielnia; dachówki za tysiąc sztuk 150,— zł loco cegielnia; wapno budowlane za 100 kg. 3,80 dla odsprzedawców, a 4,00, dla konsumentów loco Wapienna lub Piechcin; cement portlandzki za 100 kg. 7.25 zł, loco cementownia wyłącznie opakowania, osobno za beczkę 3,40 zł, za worek papierowy 0,55 zł. Wszystkie następne ceny rozumieją się loco składnica w Poznaniu: Cement portlandzki za beczkę 180 kg. 22,00 zł; za beczkę 200 kg. 24.00 zł; za worek 50 kg. 6.75 zł; wapno budowlane za 50 kg. 2,60 zł; wapno hydrauliczne za beczkę 150 kg. 12,00 zł; papę dachową m. kw. nr. 80 — 1,10 zł; nr. 100 — 0,90 zł; nr. 125 — 0,75 zł; nr 150 — 0,65, nr. 200 — 0,50 zł; papa izolacyjna za metr kwadratowy 3,00 zł; za przykrojenie podług miary 10 proc. zwyżki; smoła destylowana za 100 kg. brutto za netto 35,00 zł; lepnik za 100 kg. brutto za netto 34,— zł; trzcina sufitowa w wałkach po 20 Okw. m. z drutem cynkowanym za wałek 4,50 zł; z drutem żarzonym 4,20 zł; przy dostawach całowagonowych ceny odpowiednio zniżone.

METALE I WYROBY METALOWE.

Warszawa, 12. 12. Dom Handlowy A. Gepner w Warszawie, Grzybowska 27, notuje nast. ceny orjentacyjne za 1 kg. w zł.: cyna Banka w blokach 12, ołów hutniczy 1.15, cynk hutniczy 1.35, antymon 2.40, aluminjum 5, blacha cynkowa — cena zasadnicza 1.60, blacha mosiężna 3.60—4.50, blacha miedziana 4.40.

Katowice, 10. 12. Surówka odlewnicza Huty Pokoju Nr. 1. (Friedenshütte P. G. S.), oraz Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury — reprezentacja Towarzystwa dla Sprzedaży Surówki Żelaznej, Sp. z ogr. odp. w Warszawie, Sienna 11, cena za tonę 210 zł. loco stacja wysyłająca.

Warszawa, 12. 12. „Elibor" i S-ka Akc. Handlowo-Przemysłowa Ł. J. Borkowski, Warszawa, Mazowiecka 11, notuje następujące ceny loco skład (w zł. za 1 kg.): Cyna Banca 14.80, aluminjum 5.10, ołów 1.40, blacha cynkowa 1.70, blacha ocynowana 1.20, blacha dachowa żelazna 0.99, żelazna 0.47, belki 0.52, hufnale 31 za skrzynię, cement 20.50 za beczkę, cegła ogniotrwała 0.22 za 1 sztukę, karbid 68.00 za 100 kg. Węgiel górnośląski gruby i kostka zł. 44.00 za tonę.

Berlin, 12. 12. Metale Urz. Cena w R. M. za 100 kg. Miedź elektrolityczna, dostawa cif Hamburg, Brema lub Rotterdam 151½, oryginalne aluminjum 98—99 proc. w blokach 190, d. t. o. w sztabach walcowanych i ciągnionych 194, nikiel czysty 98—99 proc. 350, antymon regulus 84—87, srebro w sztabach ca. 900 za kg. 77¾—79½, złoto (w wolnych obrotach za 1 gram) 2.80—2.82, platyna (w wolnych obrotach za 1 gram) 9½—11.

N. Jork, 11. 12. Zamkn. Cts za 1 lb. Miedź lace loco 16⅛, elektrolyt loco 16, — f. a. s. N. Jork 16, per 30/90 dni 16, Casting Refinery loco f. o. b. N. Jork 15¾, cif Hamburg 16¼, Cyna N. Jork, Straits loco 49½, na styczeń 49½. Ołów N. Jork loco 6½, East St. Louis loco 6.35. Cynk East St. Louis loco 6.35. Platyna 72. Aluminjum 98—99 proc. loco (w centach za funt angielski) 24¼. Nikiel w sztabach loco (w centach za funt angielski) 35. Blacha biała f. o. b. Pittsburg (w dol. i cent. za 100 funt. ang.) 5¼.

N. Jork, 11. 12. Zamkn. Srebro zagr. 57¼ cts za 1 oz (= 31,1 gr.).

Londyn, 12. 12. Srebro 26⅝, srebro na dostawę 26½, złoto 84,11½ d. za uncję.

Londyn, 12. 12. (U.) Notowanie metali w Ł za tonę. Miedź: Tendencja mocna. Miedź Standard per kasa 68⁵/₁₆—68⅜, na 3 mies. 68⁹/₁₆—68⅝, Settl 68⅜, Elektrolyt 74¾—75¼, best selected 72¾—74, Elektrowirebars 75¼. Cyna: Tendencja stała. Cyna Standard per kasa 225¼—225⅜, na 3 mies. 222⅞—222½, Settl 225¼, Banka (obr. nieof.) 225¾, Straits 225½. Ołów: Tenedencja stała. Ołów zagraniczny dost. natychm. 21⁵/₁₆, dalsze terminy 21¹¹/₁₆, Settl 21¼. Cynk: Tendencja stała. Cynk zwykły dost. natychm. 26¾, dalsze term. 26¾, Rtęć (not. nieof.) 22¼—22¾, Wolfram (not. nieof.) 19½ za tonno %.

MIĘDZYNARODOWY KARTEL CYNKOWY.

Według ostatnich wiadomości porozumienie między producentami europejskimi i amerykańskimi doszło do skutku. Kartel utworzono na rok jeden tytułem próby. Zasadniczą cenę cynku ustalono na Ł 26 za tonę, a w razie jej obniżenia na rynku londyńskim nastąpi ograniczenie w produkcji amerykańskiej i europejskiej. Według innego źródła zasadnicza cena ma wynosić 27 Ł i definitywne zebranie ma się jeszcze odbyć w Brukseli 11 bm.

DRZEWO.

Bielsko-Biała, 12. 12. Drzewo ciesielskie 1 m. sześc. zł. 140, deski 1 m. sześc. 115, cegła zwyczajna 1000 szt. 90, cegła ogniotrwała 1 szt. 0.70, wapno palone 100 kg. 4, cement 100 kg. 9.75, gips sztukatorski 100 kg. 8, papa 10 m. kwadr. 11, smoła dachowa 1 kg. 0.50, dachówka 1000 szt. 220, szkło składowe 2 mm. grub. 1 m. kwadr. 7, klej stolarski 1 kg. 3, pokost 1 kg. 3.20.

Bydgoszcz, 12. 12. Ceny hurtowe loco Bydgoszcz za 1 m. kw. Parkiety eksportowe 6,9 sh. Parkiety krajowe I kl. wraz z położeniem (t. j. robocizną) zł. 18, parkiety krajowe II kl. wraz z położeniem zł. 17. Popyt na eksport duży, na rynku wewnętrznym mniejszy w związku z kończącym się sezonem budowlanym.

Bydgoszcz, 12. 12. Miesięczny wykaz w zł. przeciętnych cen drewna na pniu (w listopadzie) i loco wagon, oraz kosztów wyróbki transportu i załadowania w przeciętnej odległości 7 klm. od st. kol. Dyr. Lasów Państw. w Bydgoszczy. Za metr sześc. budulcu sosnowego na pniu 58, loco wagon 67, przeciętny koszt wyróbki 170, transportu 5.80, załadowania 1.50, za 1 metr³. Kopalniaków sosn. na pniu 25, loco wagon 32, wyróbka 1.50, transport 4.50, załadowanie 1.00 za mtr.³, szczap sosnow. na pniu 11.30, loco wagon 17.50, wyróbka 2.00, transport 3.50, załadowanie 0.70.

ZŁOTY W DNIU 12 GRUDNIA. 1928 ROKU.

Gdańsk przekaz 57.73—57.87, gotówka 57.76—57.90, Berlin przekaz na Warszawę 46.95—47.15, przekaz na Katowice 46.925—47.125, przekaz na Poznań 46.90—47.10, gotówka grube 46.80—47.20, Zurych przekaz 58.20, Londyn przekaz 43.25, Nowy Jork przekaz 11.25, Ryga przekaz 58.75, Bukareszt przekaz 1835, Budapeszt gotówka 64.10—64,40, Praga przekaz 377,80, Medjolan przekaz 215,00 i Wiedeń przekaz 79.51—79.79.



Zapytania w sprawie krajow. źródeł dostawczych.

Pośrednictwa między jedną a drugą stroną podejmujemy bezinteresownie. Jedynie na koszty utrzymania specjalnego biura dla tych spraw i pokrycia bardzo licznej codziennej korespondencji należy zapłacić za każde ogłoszone zapytanie 2.— zł., które to zapytanie będzie następnie ogłaszane aż do wpłynięcia oferty. Firmy zaś, zgłaszające się na zapytania, wpłacają na każde zapytanie 1.— zł. Firmy zagraniczne płacą za każdą informację 2 fr. szwajc., z Niemiec 2.— RM. — Firmy, mogące dostarczyć jakiekolwiek objekty zgłoszone do naszego działu informacyjnego, zechcą jaknajwięcej z tego działu korzystać, gdyż mamy liczne potwierdzenia, że przez nasz dział informacyjny doszły już do skutku niejedne poważne transakcje. **Zaznaczamy jeszcze jaknajwyraźniej, że odpowiedzi dajemy jak i zapytania przyjmujemy jedynie od stałych abonentów pisma.**

UPRASZA SIĘ O PODANIE ADRESU

Nr. 4299. firmy, dostarczającej maszynki do wyrobu skórzanych sznurowadeł.

Nr. 4304. firmy, dostarczającej tablice cmentarne ze szkła czarnego; litery trawione i złocone.

Nr. 4311. firmy, dostarczającej maszynki do sporządzania zamknięć do lemoniadek i piwnych butelek (t. zw. Hebel- u. Patentverschlüsse).

Nr. 4318. firmy, dostarczającej maszyny do wyrobu wkładek do obuwia.

Nr. 4333. firmy, dostarczającej młotki magnetyczne wagi od 100—200 gramów.

Nr. 4334. firmy, dostarczającej łaźnie (parnie) pokojowe w formie szafek, w których się siedząco nagrzewa; źródłem ciepła w nich jest spirytus tak zw. Krutztermalbad.

Nr. 4356. fabryki, wyrabiającej korki koronne do butelek (Kronenkorken).

Nr. 4357. zastępcy na Polskę opon i dętek marki „Dunlop", „Michelin" i „Pirelli".

Nr. 4361. firmy, dostarczającej pastę do srebrzenia na zimno przez nacieranie metalu cynkowego i cynowego.

Nr. 4362. kopalń kamieni piaskowych.

Nr. 4383. fabryki, wyrabiającej emaljowane poręcze do stołów sklepowych.

Nr. 4384. fabryki, dostarczającej komoiki do mięsa i kiszek.

Nr. 4385. fabryki, dostarczającej drążki do kiszek i haki do nich.

Nr. 4386. fabryki, dostarczającej haki porcelanowe ze śrubami maszynowemi i muterkami dla drążków do mięsa i kiszek.

Nr. 4386a. fabryki, dostarczającej blachy emaljowane dla ceiów piekarskich i cukierniczych.

Nr. 4388. fabryki, wyrabiającej żelazno-lane niecki do mieszania mięsa; wewnątrz emaljowane lub szlifowane z powłoką ochronną przeciw rdzy (bez podstawy).

Nr. 4389. fabryki, wyrabiającej niecki drewniane i miednice żłobione.

Nr. 4390. fabryki, wyrabiającej niecki drewniane gięte.

Nr. 4391. fabryki, wyrabiającej niecki emaljowane i ocynowane.

Nr. 4392a. firmy, dostarczającej formy na kamienie ałunowe do golenia.

Nr. 4398. fabryki, która wyrabia oprawki do ołówków mentolowych oraz piekielnych.

Nr. 4401. fabryki krajowej, dostarczającej glazurę na kafle.

Nr. 4408. firmy, dostarczającej pierścienie gumowe dla szkieł „Weck'a" i centryfug.

Nr. 4410. firmy, dostarczającej patentowane spinacze śrubkowe oraz inne spinacze dla potrzeb bieliźniarstwa.

Nr. 4417. firmy, dostarczającej maszyny do fabrykacji spinaczy biurowych.

Nr. 4423. fabryk krajowych, wyrabiających szyldy emaljowane.

Nr. 4427. firmy, wyrabiającej parzaki (Frieserdämpfer).

Nr. 4428. firmy, wyrabiającej pompy studzienne do ręcznego zapędu.

Nr. 4429. fabryk krajowych, wyrabiających szafy pieniężne.

Nr. 4430. fabryki, wyrabiającej kasety do wmurowania.

Nr. 4434. fabryki, wyrabiającej pipy do beczek.

Nr. 4435. firm, dostarczających dymaki dla kuźni.

Nr. 4436. fabryki, dostarczającej rączki blaszane do walizek.

Nr. 4440. firmy, dostarczającej maszynki do wyrabiania etykiet.

Nr. 4446. fabryki lub hurtowni maszyn garbarskich.

Nr. 4447. fabryki, wyrabiającej łyżwy.

Nr. 4449. fabryki, wyrabiającej duże magle angielskie do bielizny.

Nr. 4450. fabryki, wyrabiającej szufle do żyta z drzewa jałoszowego.

Nr. 4451. firmy, wyrabiającej samachody dziecięce, również takie, która można deptać nogami i samochód się posuwa, z sygnałem etc.

Nr. 4452. firmy, dostarczającej gramofony i płyty gramofonowe (w Warszawie lub Wilnie).

Nr. 4453. firmy, dostarczającej ocynowane naczynia do benzyny.

Nr. 4454. fabryki wyrobów alpakowych oraz galwanizowanych.

Nr. 4455. firmy, która wyrabia gniotowniki do makuchów (rozkruszacze).

UPRASZA SIĘ O PODANIE:

Nr. 4395. źródła zakupu na kamienie piaskowe do toczaków żniwiarkowych.

Nr. 4442. oferty ewtl. katalogu na komplet maszyn do szycia indyjskiej gumy na podeszwy i do oszlifowania takowych i wszelkie artykuły potrzebne do robienia gumowych podeszew na kamasze.

Nr. 4400. Pewna firma ma większe zapotrzebowanie na części do baszkwili (1 000 sztuk); odnośny wzór złożono w biurze naszej administracji i firmy interesowane reflektujące na dostawę mogą go obejrzeć.

PRZETARGI • SUBMISJE • LICYTACJE

KONKURS.

Ministerstwo Spraw Wojskowych, Departament Artylerji, Wydział Zaopatrzenia, ogłasza konkurs z nagrodami w łącznej kwocie 15 000 zł na model taczanki, t. j. pojazdu do przewożenia ciężkiego karabinu maszynowego. Bliższe szczegóły w Nr. 4 (6) czasopisma „Wynalazki i Odkrycia", Warszawa, ul. Wspólna 26. Termin zgłoszeń 5 stycznia 1929 r.

Szef Departamentu Artylerji:
(—) **Przedrzymirski Krukowicz**
Pułkownik S. G.

Dyrekcja Kolei Państwowych we Lwowie ogłasza

PUBLICZNY PRZETARG

na dostawę łóżek żelaznych z siatkami, materaców, koców, poduszek z pierza, kołder, dywaników, umywalni, luster w ramach, powłóczek na poduszki i prześcieradeł z terminem wniesienia ofert do dnia 21 grudnia 1928 godz. 12 w południe.

OGŁOSZENIE PRZETARGU OFERTOWEGO.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie nasiekania i odnowienia używanych pilników ca 15 000 sztuk z całego obrębu Dyrekcji na rok 1929.

Odnośne oferty, które można sporządzić tylko na przepisanym formularzu, należy złożyć odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem „Oferta na nasiekanie i odnowienie używanych pilników" najpóźniej do dnia 18 grudnia 1928 r. do godziny 10 do skrzynki ofertowej w Dyrekcji.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 10.30 w pokoju nr. 108.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach.

Śląski Urząd Wojewódzki ogłasza pisemny

PRZETARG

na sprzedaż uszkodzonego samochodu otwartego 6-cio osobowego „Austro-Daimler".

Samochód obejrzeć można w firmie „Auto" w Katowicach, ulica Konopnickiej 5. Oferty przyjmuje Wydział Robót Publicznych do dnia 15 grudnia 1928 roku.

(—) **Dr. Karczmarski**, Radca Wojewódzki.

Magistrat miasta Katowic ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na dostawę 8000 m² płyt chodnikowych.

Oferty należy wnosić w kopertach zalakowanych z napisem: „Oferta na dostawę płyt chodnikowych" w terminie do wtorku, dnia 8 stycznia 1929 r. do godz. 11-tej przed południem do wspomnianego Urzędu.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godzinie 12-tej w pokoju nr. 33 II piętro.

Magistrat.

Magistrat miasta Tarnowa

SPRZEDA

dla straży pożarnej: 1. dużą czterokołową ręczną sikawkę systemu Hilewskiego, oraz 2. czterokołowy resorowy wóz uniwersalny z pomieszczeniem na 8 ludzi z małą przenośną sikawką.

Przyrządy te są zdatne do natychmiastowego użytku.

Oglądać można codziennie w lokalu straży pożarnej.

Oferty piśmienne do końca grudnia r. b.

PRZETARG

Firma ULEN et COMPANY, występujący jako agenci Magistratu m. Częstochowy, niniejszem rozpisuje przetarg na sprzedaż:

1 lokomobili firmy B. Wolf A. G. Magdeburg Buckau 18257 z podwoziem 12 atm., 40 HP. Powierzchnia ogrzewalni 17 m², jednocylindrowa, z dwoma kołami rozpędowemi, wraz z kompletną armaturą w bardzo dobrym stanie.

Zalakowane koperty z napisem „Lokomobila", należy adresować do firmy Ulen et Co., ul. Strażacka i Ogrodowa, do dnia 20 bm., w którym to dniu nastąpi otwarcie kopert w obecności przedstawicieli Magistratu m. Częstochowy.

Termin dostawy lokomobili w każdej chwili po dniu 1 stycznia 1929 roku.

ULEN et COMPANY

Częstochowa, dnia 6 grudnia 1928 r.

OGŁOSZENIE.

Zarząd miasta Praszki, w powiecie Wieluńskim odda koncesję na budowę prywatnej elektrowni w Praszce (miasto liczy 5 tysięcy mieszkańców). Zainteresowane firmy mogą składać oferty do dnia 1-go lutego 1929 r. Prowadzenie elektrowni odbywać się będzie na koszt i ryzyko przedsiębiorcy, po umówionym zaś czasie elektrownia przejdzie na własność miasta.

(—) **St. K. Krzemiński**, burmistrz.

PRZETARG.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Wejherowie ogłasza przetarg publiczny na wykonanie robót ziemnych murarskich i żelbetonowych przy budowie gmachu dla Starostwa Grodzkiego i Urzędów Skarbowych w Gdyni.

Odnośne rysunki znajdują się w wymienionym Urzędzie, gdzie za opłatą 5 złotych otrzymać można ślepe kosztorysy i warunki. Do ofert należy dołączyć wadjum w wysokości 1 procent od sumy ofertowej w gotówce, wzgl. w papierach procentowych, mających pupilarną wartość.

Otwarcie ofert nastąpi w Państwowym Urzędzie Budownictwa Naziemnnego w Wejherowie, dnia 18 grudnia 1928 r. o godz. 10-tej.

Powiatowa Kasa Chorych w Czortkowie rozpisuje

KONKURS

na plany i kosztorysy gmachu Kasy Chorych w Czortkowie.

Budynek będzie posiadał około 42 ubikacyj. Powierzchnia zabudowania około 500 m².

Przewidziane koszty budowy około 200 000 zł. Termin złożenia planów upływa z dniem 15-go stycznia 1929 r.

Przyjęty plan będzie honorowany kwotą 2 000 zł. Plany nieprzyjęte będą zwrócone bez wynagrodzenia.

Bliższych informacyj udzieli Dyrekcja Kasy.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Czortkowie.

„R. Met."

WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW:

CENY OGŁOSZEŃ: ¹/₁ str. 130 zł, ½ str. 75 zł, ¼ str. 45 zł, ⅛ str. 25 zł, ¹/₁₆ str. 15 zł. Na I. str. okładki 100%, na II. i IV. str. 50%, na III str. 30% dopłaty. — Artykuły opisowe z dopłatą 100%. — Dostarczenie kliszy autotypij z wyraźnych fotografij po 14 groszy za cm². W Gdańsku obowiązują powyższe ceny w guldenach. Ogłoszenia z zagranicy oblicza się według osobnej taryfy. W wydaniach specjalnych obowiązuje taryfa inna. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań; w kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Powiatowy (Okręgowy) w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu przyznane rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 202-796.

Redaktor naczelny przyjmuje od 12—13 z wyjątkiem soboty.